Nr. 303. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sroda 23 Lipca 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144	72	36	12
W Polsce: z jednorazową przesyłką poczt.	144	72	36	12
z dwurazową	156	78	39	13
W państwie niemieckiem	156	78	39	13
W innych państwach	168	84	42	14

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszamy się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 243. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956. Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz K 1·—, za każdy następny raz 90 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 3·— od wiersza. — Głosy publiczne po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 2·—. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Strajk polityczny.

Kraków, 22 lipca.

Wczoraj miał się odbyć pierwszy międzynarodowy strajk polityczny, obejmujący Francyę, Włochy i Anglię, tudzież niektóre centra robotnicze środkowo europejskie. Organizacye robotnicze w innych krajach poparły ten strajk manifestacyami i odpowiedniemi uchwałami.

Do tej pory nie nadeszły jeszcze wiadomości, czy strajk się odbył rzeczywiście i jaki miał przebieg. Kwestye te jednak są tylko drugorzędne wobec faktu, że rzesze robotnicze francuskie, włoskie i angielskie osiągnęły już platformę wspólnych zapatrywań i wspólnych dążeń i wspólnego działania. Gdyby zapowiedziany na wczoraj strajk nie odbył się w takich rozmiarach, jak planowano, nie oznaczałoby to bynajmniej upadku samej jego idei, lecz tylko odroczenie wykonania. Postanowienie wspólnego strajku politycznego nie oznacza bowiem nic innego, jak tylko powstanie trzeciej międzynarodówki w rozmiarach i aktywności bez porównania większej, niż dwie poprzednie. — Nie jest nigdzie powiedziane, że ta trzecia międzynarodówka ma być już koniecznie ostatnią przed ostatecznym upadkiem współczesnego ustroju. Być może, że ta trzecia upadnie jeszcze tak samo, jak upadły dwie poprzednie. Ważnem jest jednak to, że międzynarodowa solidarność robotnicza odradza się i to w coraz pełniejszych i doskonalszych formach. Wykazuje zatem linię rozwoju coraz szybszego i pełniejszego. Nie zamiera, lecz żyje i rośnie.

Gdy dwie poprzednie międzynarodówki miały charakter związków czysto teoretycznych, opierały się na wspólności programu socyalnego bardzo jeszcze abstrakcyjnego, to obecna ma już w swoich założeniach cele tak konkretne, jak udaremnienie wszelkiej pośredniej i bezpośredniej pomocy, którą rządy mocarstw zachodnich pragnęłyby przyznać wodzom kontrrewolucyi rosyjskiej, Denikinowi i Kołczakowi. Dokowi robotnicy angielscy powzięli niedawno uchwałę, że nie dopuszczą do załadowania przeznaczonych dla Denikina zapasów amunicyi i sprzętu wojennego. Cały zaś ogół robotniczy zachodnio-europejski zagroził wybuchem najdalszych konsekwencyj w razie, gdyby usiłowano wysyłać do Rosyi lub Węgier wojska koalicyjne.

Jak należy rozumieć te objawy solidarności milionowych rzesz robotniczych europejskiego Zachodu z bolszewictwem rosyjskiem? Czyżby to rzesze i ich przywódcy, ludzie tak światli i wyrobieni, nie rozumieli, że bolszewicki eksperyment jest niedorzecznością, że wyobrażać sobie, jakoby Rosya mogła pierwsza zrealizować program socyalistyczno-komunistyczny, jest stawać w sprzeczności z najbardziej kardynalnemi założeniami marksizmu.

Otóż nie ma powodu przypuszczać, że przywódcy zachodnio-europejskich rzesz robotniczych rzeczywiście oceniają bolszewictwo rosyjskie, jako jutrzenkę socyalizmu, jakoby w eksperymentach Trockiego i Lenina widzieli torowanie drogi i budowę praktycznego programu realizacyi socyalistycznych ideałów.

Wartość, którą oni przywiązują do utrzymania istniejącego stanu rzeczy w Rosyi zdaje się polegać na czem innem. Oto dla rozwoju stosunków przyszłych w całym cywilizowanym świecie jest rzeczą bardzo ważną, niemal rozstrzygającą, jak ostatecznie ułożą się stosunki rosyjskie. Utrwalenie się w Rosyi socyalizmu i komunizmu lub chociażby tylko przetrwanie tych form przez czas dłuższy, będzie stale potęgowało ferment socyalny w całej Europie niezależnie od tego, czy bezpośrednio przez pomoc, którą dzierżący władzę państwową komuniści rosyjscy mogą okazywać w rozmaity sposób swoim towarzyszom zagranicznym, ale także pośrednio, pozbawiając ustrój kapitalistyczny jednej z najsilniejszych jego podstaw, którą byłaby Rosya rolnicza i chłopska rządzona absolutnie.

W pierwszej połowie ubiegłego wieku Rosya pełniła rolę — żandarma Europy z tak dobrym skutkiem, że na jej bezdrożach i mrozach załamał się ostatecznie rewolucyjny imperyalizm Napoleona, że w roku 1848 wiosna ludów nie przemieniła się zbyt rychło w — lato ludów. Rosya ze swoją masą ludności chłopskiej, nadającej się najbardziej do rządzenia absolutnego i nieodpowiedzialnego, rozporządzająca olbrzymiemi rezerwami żywej siły ludzkiej, byłaby i teraz jedynym czynnikiem, który mógłby się skutecznie przeciwstawić rozpoczętej rewolucyi socyalnej, gdyby czy to Denikinowi, czy Kołczakowi udało się osiągnąć ich cele. — Denikin, który niedawno zajął Charków, okazał dowodnie, jak zamierza uspokoić i odbudować Rosyę. Kilka tysięcy robotników kazał powiesić, garnirując trupami wszystkie słupy latarniane w mieście, wprowadził dwunasto-godzinny dzień pracy pod groźbą śmierci i t. d.

Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że zwycięska kontrrewolucya w Rosyi nie ograniczyłaby się bynajmniej do przywrócenia demokratycznej republiki, czy chociażby monarchii konstytucyjnej, ale wskrzesiłaby siłą reakcyi najbardziej skrajny absolutyzm. Absolutyzm ten oparty na chłopie, saturowanym agrarnie, bo posiadającym już wszystkie ziemię, stałby się potęgą niezwyciężoną wobec rozbitej, zanarchizowanej gospodarczo i politycznie Europy. Rosya odegrałaby jeszcze raz rolę żandarma Europy, pod którego opiekę garnęłaby się chętnie i z ufnością cała kapitalistyczna Europa, zapominając nawet wszystkich nienawiści i zazdrości, które ją w tej chwili dzielą, podobnie jak wobec Francyi rewolucyjnej skojarzyły się z łatwością wszystkie feudalizmy.

Jeżeli więc zachodnio-europejski obóz socyalistyczny występuje dzisiaj z taką stanowczością przeciw wszelkim usiłowaniom niesienia pomocy kontrrewolucyi rosyjskiej, to obok wszelkich innych motywów, które tu w grę wchodzą, najważniejszą jest chęć niedopuszczenia, aby ustrój obecny zdołał dla swej obrony stworzyć sobie rezerwę siły w zrestaurowanej Rosyi. Dopóki Rosya znajduje się w stanie obecnym, dopóki czynnikiem rządzącym w niej jest taki czy inny socyalizm, wszystkie czynniki walczące z obecnym ustrojem socyalnym w Europie, mają wielkie szanse zwycięstwa, dopóty powszechna rewolucya socyalna jest nietylko możliwą, lecz także prawdopodobną. — W chwili jednak, kiedy na wschodzie Europy wraca do władzy zasada monarchiczna, kiedy na czelo Rosyi staje car, oparty o masy chłopskie, sprawa przewrotu społecznego w Europie upada znowu na czas nieobliczalnie długi. Suworow już chodził raz przez Alpy w obronie feudalnego legityzmu. Nie można wątpić, że gdyby w obecnej Rosyi mógł znowu pojawić się jakiś Suworow, to nie zawahałby się on znowu pójść do Europy w obronie zasad dzisiejszego ustroju społeczno-państwowego.

Tego obawiają się socyaliści zachodnio europejscy, przed którymi wyniki wojny światowej otworzyły szerzej niż kiedykolwiek perspektywy realizacyi ich programu socyalno-ekonomicznego. To też nie wahają się w obronie przed tem niebezpieczeństwem dla siebie imać się środków najostrzejszych.

W Rosyi leży zagadka przyszłości Europy i cywilizowanego świata. Proletaryat zachodnio-europejski, stając do strajku politycznego, dąży tylko do tego, aby ta zagadka nie została rozwiązana w sposób dla jego ideałów i dążeń niekorzystny.

Dziwne praktyki wojska czeskiego.

Cieszyn, 22 lipca (Telef. pryw.) Jak się dowiaduje wasz korespondent, **czeskie wojska na linii demarkacyjnej zachowują się prowokująco, ostrzeliwując nasze placówki** w chwili, gdy w Krakowie już rozpoczęły się narady. Należy podkreślić, że **wina tych zajść nie spada na wojsko polskie.** Jeżeli tedy Czesi zechcą przedstawić te zajścia graniczne we fałszywem świetle u misyi koalicyjnej, będzie to świadczyło na ich własną niekorzyść. Nadmienić nadto należy, że także i na innych punktach pogranicznych, jak np. **w okolicy Zwardonia w ostatnich dniach zauważono niepokojące ruchy ze strony Czechów,** jak wzmacnianie posterunków granicznych i koncentrowanie większych oddziałów. Przypuszczać jednak należy, że są to samorzutne może ruchy wojskowe, o których rząd czeski, wysyłający delegacyę pokojową do Krakowa dla polubownego załatwienia oporu, nic chyba nie wie.

Min. Klofacz na froncie cieszyńskim

Morawska Ostrawa, 22 lipca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi:

Dziś przed południem minister obrony narodowej Klofacz wyjechał do Morawskiej Ostrawy w celu inspekcyi czeskiej armii operacyjnej na obszarze Śląska Cieszyńskiego. Ministra przyjęto z wszelkimi honorami. Minister rozmawiał z dowódcą czeskiej armii operacyjnej na Śląsku, generałem Philippem, przedstawicielami władz cywilnych. Następnie minister oglądnął pociąg pancerny »Berno«. Następnie minister wyjechał do Karwiny celem zwiedzenia pozycyj czeskich na Śląsku Cieszyńskim.

Kramarz na wypoczynku.

Praga, 22 lipca (PAT). Czeskie biuro prasowe: Z Paryża donoszą, że czesko-słowacka delegacya pokojowa została rozwiązana. Kramarz wyjechał do Pirenejów, gdzie pozostanie dla wypoczynku kilka miesięcy. Wszelkie dotychczasowe niezałatwione **kwestye pokojowe załatwiać będzie w przyszłości dr Benesz.** Z dotychczasowych członków delegacyi czeskiej pozostanie w Paryżu dr Benesz i Slavicz.

Walki w Wielkopolsce.

Poznań, 22 lipca (PAT). Komunikat głównego dowództwa z dnia 21 bm.: —

Front północny. W nocy ostrzeliwała artylerya nieprzyjacielska i miotacze min Płonkówek i Rojewo. Padło przeszło 200 pocisków i min średniego kalibru. Pod [illegible] wicami odparto patrole niemieckie.

—Front zachodni. Pod Zatumem i Krzyszkówkiem nocą działalność patroli niemieckich. Na Zatum ogień minowy.

Front południowy. Porzyce obrzucił nieprzyjaciel minami. Pod Zaorlem, Dąbrówką odparto patrole niemieckie. Nasze straty w ciągu doby: dwóch rannych.

Szef sztabu Wroczyński, gen.-podporucznik.

W sprawie niepowodzeń w Galicyi wschodniej.

Warszawa, 22 lipca (Telef. pryw.) Komisya dla zbadania niepowodzeń na froncie poł.-wschodnim odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem generała Osińskiego, jako najstarszego wiekiem, przy udziale posłów sejmowych Rataja, Dubanowicza i Dąbrowskiego, generała Hausera i pułk. Wilczyńskiego. Ustalono program prac. Na razie komisya zbada akta, będące do rozporządzenia na miejscu, później uda się na teren walk do Galicyi wschodniej.

O powrót robotników polskich z Francyi

Warszawa, 22 lipca (PAT). Według informacyi ministerstwa pracy i opieki społecznej **we Francyi przebywa obecnie 15 tysięcy polskich robotników,** z tego około 7 tysięcy znajduje się tam od początku wojny. Reszta napłynęła już w czasie wojny z różnych stron świata. Chociaż wynagrodzenie robotników polskich jest takie samo jak robotników francuskich, to jednakże ze względu na większą liczebność ich rodzin znajdują się oni w położeniu o wiele gorszem od tych ostatnich, tak, że o oszczędności niema mowy. Stąd też wynika **powszechna tendencya powrotu do kraju.** Ze względu jednakże, że przedsiębranie podróży na własną rękę jest w obecnej chwili niemożliwe, zaś Komitet Narodowy nic w tej sprawie nie robi, panuje wśród robotników silne **rozgoryczenie w stosunku do rządu w Warszawie.** W ostatnich czasach zajęło się tą sprawą stowarzyszenie robotnicze pod nazwą »Powrót«.

Podział administracyjny Kongresówki

Z Warszawy donoszą pod datą 20 bm.:

Od dłuższego czasu toczą się narady w sprawie przyszłej administracyi Polski. W naradach ustalił się pogląd, iż należy przeprowadzić decentralizacyę administracyi państwowej. Jest to konieczne wobec różnorodności warunków, istniejących w poszczególnych dawnych zaborach. Ziemie b. zaboru pruskiego **będą stanowiły odrębną całość** i administrowane przez delegata rządu centralnego. Wymieniają pewnego wybitnego polityka jako domniemanego kandydata na to stanowisko. Tak samo rzecz się ma z Małopolską. Co do Kongresówki, to wczoraj naradzała się nad tą sprawą komisya administracyjna Sejmu pod przewodnictwem pos. Łakoty, przy udziale min. Wojciechowskiego i referentów rządu. Rozpatrywano referat pos. Kiernika o **podziale Kongresówki na 5 województw:** Warszawa, Łódź, Kielce, Lublin, Białystok, któreby stanowiły drugą instancyę.

Z traktatu pokojowego z Austryą.

Paryż, 22 lipca (PAT). Według klauzul militarnych, dołączonych do traktatów z Austryą, **Austrya utrzymywać będzie tylko około 30 tysięcy żołnierzy, łącznie z oficerami.** Pobór do wojska będzie się odbywał drogą ochotniczą. **Dla ustalenia odszkodowania utworzona będzie specyalna komisya,** w skład której wchodzić będą przedstawiciele Anglii, Francyi i Włoch, z których każdy będzie posiadał dwa głosy. **Rumunia i Polska będą miały wspólnego przedstawiciela.** Wysokość kontrybucyi, nałożonej na Austryę, ogłoszoną będzie przed 1 maja 1921.

Z obrad Rady sojuszniczej.

Paryż, 22 lipca (PAT). Najwyższa rada sojusznicza zgromadziła się wczoraj celem zaznajomienia się z ostatnią klauzulą traktatu pokojowego z Austryą. Następnie wysłuchała rada Tittoniego i Venizelosa **w sprawie granic w strefie okupowanej przez Grecyę w Azyi Mniejszej.** Według doniesienia »Matin« państwa sprzymierzone przyszły do przekonania, że należy wykreślić w Azyi Mniejszej linię demarkacyjną, której przekroczyć nie będzie wolno ani Grekom ani Włochom. Położenie w Azyi Mniejszej jest nad wyraz krytyczne. Na szerokich obszarach **włóczą się bandy tureckie w ogólnej liczbie 90 tysięcy ludzi.** Bandy te, popierane przez rząd otomański, mordują i rabują. Naczelnym wodzem wojsk okupacyjnych grecko-angielsko-włoskich mianowany został generał Alemby.

W sprawie zabezpieczenia wojskowego Francyi.

Paryż, 22 lipca (PAT). Agencya Havasa. W komisyi Izby deputowanych Clemenceau udzielił **wyjaśnień w sprawie gwarancyi zabezpieczenia wojskowego,** jakie uzyskała Francya w traktacie zawartym z Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Clemenceau zaznaczył, że jest przekonany, że Anglia i Stany Zjednoczone wykonają układ gwarancyjny. Clemenceau jest też przekonany, że traktat pokojowy i układ gwarancyjny zabezpieczają Francyę w dostatecznej mierze i pozwalają na znaczne skrócenie czasu trwania służby wojskowej.

Ambasador francuski dla Rosyi.

Paryż, 22 lipca (PAT). Ambasadorem francuskim w Rosyi zamianowany został minister rolnictwa Boret.

Machinacye niemieckie.

Berlin, 22 lipca (PAT). Posłowie centrowi ze wschodnich Niemiec wnieśli do Sejmu pruskiego wniosek w formie projektu ustawy treści następującej:

Obwód rejencyi opolskiej wyłączony zostaje z prowincyi śląskiej i ze związku gminnego tejże prowincyi i tworzyć będzie osobną prowincyę. Uposażony będzie we wszystkie prawa korporacyjne, jako osobny związek gmin.

Praga, 22 lipca (PAT). »Venkov« donosi z Genewy:

Władze belgijskie poczyniły w miejscowości Eupen sensacyjne odkrycie, mianowicie znaleziono tam poufny cyrkularz niemieckiego rządu, który przyrzeka mieszkańcom Eupen na wypadek głosowania za przynależnością do Niemiec uwolnienie od wszystkich podatków i danin majątkowych na przeciąg lat 20.

Nowa rzeczpospolita.

Berlin, 22 lipca (PAT). Księstwo Birkenfeldskie, leżące na lewym brzegu Renu i należące do Oldenburga, ogłosiło niezależność i ukonstytuowało się jako rzeczpospolita Birkenfeldska. Władze francuskie rzeczpospolitę uznały.

Ferye letnie Sejmu pruskiego.

Berlin, 22 lipca (PAT). Konwent seniorów Sejmu pruskiego ustalił, że wakacye Sejmu rozpoczęły się dnia 15 lipca i trwać będą do 15 września. Marszałek został upoważniony do zwołania Sejmu w razie potrzeby jeszcze przed 15 września a to ze względu na sprawy polskie.

Ważne narady w Helsingforsie.

Praga, 22 lipca (PAT). »Narodni Listy« donoszą z Helsingforsu, że **w najbliższych dniach należy oczekiwać doniosłych zajść w Rosyi.** — Koalicya zachowuje ścisłą tajemnicę do planu akcyi wojskowej przeciw bolszewikom, faktem jednak jest, że na konferencyach, jakie odbyły się w Helsingforsie między politycznymi a wojskowymi delegatami Anglii i Finlandyi z jednej strony, a Rosyi z drugiej strony, **postanowiono powziąć zarządzenia, któreby położyły kres obecnej sytuacyi w Rosyi.** Opuszczenie Rygi przez niemieckie wojska polepszyło sytuacyę i pozwoliło na większą swobodę w akcyi w innych punktach. Armia Rodzianki i północno-rosyjska armia otrzymują obecnie od koalicyi posiłki i amunicyę. Również wojska fińskie, stojące w pobliżu jeziora Ładogi są gotowe do interwencyi.

Zarząd wschodnich ziem kresowych.

(Litwa i Wołyń. — Narodowcy litewscy. — Sprawa białoruska. — Stanowisko żydów. — Wrażenie reformy rolnej).

Komisarz generalny dla ziem wschodnich, p. Osmołowski, udzielił przedstawicielom prasy warszawskiej następujących wyjaśnień.

Od 12 maja, na mocy rozkazu naczelnego wodza utworzono zarząd ziem wschodnich. — Cały obszar podzielono na dwie części: ziemię byłego Księstwa Litewskiego i ziemię wołyńską. Zarząd tych ziem podległy jest naczelnemu wodzowi oraz radzie ministrów. Co do ziemi wołyńskiej — ma ona tworzyć przypuszczalnie pewną jednostkę autonomiczną w granicach państwowości polskiej. Natomiast dawne

Przegląd literacki.

Ostatnie utwory Stefana Żeromskiego.

Gdy Żeromski w wygłoszonym w roku 1915 wykładzie wyraził nadzieję, że w swobodnej Polsce także literatura odzyska swobodę od krępujących ją dotąd więzów tendencyjności, służby obywatelskiej, można było się spierać co do trafności i słuszności jego wywodów, ale przedewszystkiem musiało się być ciekawym nowych utworów samego autora »Ludzi bezdomnych. »Chemia literacka« wykazuje w jego twórczości dwa naczelne pierwiastki: psychologizm zaciekły, zapuszczający się z bezwzględnością w głębokie, możliwie najskrytsze, kręte sztolnie duszy ludzkiej, gdzie w ciemnościach wiją się wężowiska instynktów i atawizmów najbardziej niesamowitych — mistrzem pod tym względem był mu bodaj Dostojewskij — oraz ethos społeczny, o ogromnem napięciu i wyczuleniu. Dwa te pierwiastki — pominąjąc walory formalno-literackie — zmięszane są ze sobą w sposób nierówny, często nieharmonijny, stąd mała harmonia głównych nawet jego dzieł: stąd też zapewne jego potrzeba intelektualna skoncentrowania się około pierwiastka psychologicznego, celem studyowania fenomenów natury ludzkiej »poza dobrem i złem«. Można wątpić, czy to się powiedzie: ostatecznie zmysł etyczny jest taksamo częścią składową psychiki artysty, jak wyostrzony zmysł psychologiczny. Intelekt, idący jednak często swojemi drogami, program nakreślił.

Fragment »Wszystko i nic« (»Popiołów« sprawa druga, Warszawa, nakł. Tow. Wydawniczego) powstał jeszcze przed wojną, nie mógłby więc o żadnym programie świadczyć, — mimo to daje świadectwo jednej prawdzie: Żeromski jest w stanie naczelne pierwiastki swej twórczości harmonizować i dawać utwory doskonałe. Co za szkoda, co za niezmierna — a może dająca się jeszcze naprawić — szkoda, że tylko fragment tej powieści mamy! Poznajemy Olbromskiego, znanego nam z »Popiołów«; cało wróciwszy z pod Moskwy — z nieodstępnym Michcikiem — służył pod Konstantym, z poczucia honoru z wojska wystąpił i gospodarując na wsi, jest czynnym członkiem wolnomularstwa narodowego. Wdowiec, synka ma jednego, Huberta, którego znów pamiętamy jako komisarza Rządu narodowego z roku 1863 (»Wierna rzeka«). Ukończywszy obecny fragment, dałby nam poeta obraz trzech generacyj, obraz dusz, walk, patryotyzmu polskiego od rozbioru ostatniego do roku 63-go. A jakie perspektywy otwiera »Wszysko i nic«! Wolnomularstwo, znane z »Popiołów«, w stadyum sprzysiężenia Łukasińskiego, może rok 1830—31, a może i emigracya, którą autor zna, jak niewielu. A pod względem psychologicznym czekałby nas conajmniej proces przeobrażenia się Machnickiego, którego w fragmencie poznajemy, jako imponującego pięknością, siłą woli i rozumu spiskowca, »waryata«, odmalowanego przez Goszczyńskiego...

Zapowiedź wielka psychologiczna, a także ideowa, którą czujemy bodaj z krótkich słów Machnickiego do małego Huberta o honorze polskim. Najlepsze karty »Popiołów« przypominają tu opisy życia natury: zamieć śnieżna na początku, ogród w zimie. Na tem tle Machnicki, skupiony, surowy, hypnotyzujący siłą moralną, Rafał Olbromski, tensam co w epopei, uosobienie tęgiej przeciętności polskiej, pogłębiony służbą dawniej żołnierską, teraz spiskową, no, i niezrównany Michcik. A w kontraście do surowych tych postaci, na tle zapowiadającej się tragedyi, chłopczyna, dziarski w swem zachowaniu się w czasie zamieci, śliczny w uśpieniu, gdy po mrozie policzki i uszy ma pąsowe, za serce chwytający, gdy karmi ptactwo, lub żegna się z końmi przed pójściem do niewoli szkoły miejskiej.

Jeden z najbardziej równych, skończonych męskich utworów Żeromskiego — i z całego serca pragnąć należy, by na warsztat autora wrócił.

Natomiast będą zdania bardzo podzielone co do drugiego utworu Żeromskiego (»Charitas«, Warszawa, Towarzyswo Wydawnicze).

Pamiętamy ogłoszone z początkiem wojny dwa jego tomy: »Walka z szatanem«. Zagadnienie zła społecznego, trapiące autora od pierwszej jego noweli, przybrało tutaj formę nużących rozpraw socyologicznych, aby skrystalizować się w opowieść o pięknej Xeni i Ryszardzie Nienaskim, chcącym obrócić cudem osiągnięte bogactwo na szereg wielkich instytucyj narodowych i robotniczych, gdy z rąk obałamuconych niezrozumiałą dla nich doktryną proletaryuszy śmierć go spotyka. Pozostała po nim wdowa myśli o wykonaniu testamentu, gdy po pewnym czasie, wśród kipiących życiem wielbicieli, szczególnie demonicznego malarza Snicy znowu zaczynają w niej budzić się zmysły, gotowe może sprzeniewierzyć się pamięci Ryszarda. Wówczas śmierć ją zabiera.

Pozostały jednak pieniądze. Pozostał epizodycznie traktowany ojciec Xeni, kapitalny stary wyga aferzysta, którego nieszczęsnym trafem afery prowadziły do więzienia. Pozostał Snica. Powstała z nich, właściwie z nimi powieść »Charitas«.

Rzecz pisana w latach 1914—1918 i nie potrzeba daty, aby czuć powietrze wojenne, owiewające utwór. Wytworzyło to znowu dysharmonię między naczelnemi autora władzami psychicznemi.

Zmysł psychologiczny podyktował mu część pierwszą, do ostatnich stronic wolną jeszcze od tchnienia wojny. Przepyszne studyum kilku dusz ludzkich, rzucone na wspaniałe tło Florencyi. Badacza ciemnych stron natury ludzkiej zainteresowali dwaj niepospolici łotrzykowie: nieszczęśliwy aferzysta, ojciec Xeni Nienaskiej, stary Granowski, i ów malarzyna demoniczny, Snica. Grunt ich dusz bardzo nierówny, Granowski jest sobie dobrym szlachcicem z zadatkami zależnie od sytuacyi finansowej — na awanturnika lub na »grand seigneura«: ponieważ przez większą część życia pieniędzy niema, więc awanturuje się, a przyszedłszy w posiadanie pieniędzy — staje się patrycyuszem florentyńskim, panem willi de Granuo, gdy na dnie duszy lęgły się w nim węże takich uczuć, jak bezpamiętna miłość do córki i — w czasie jej choroby — obawa, by nie wróciła do zdrowia, bo ominąłby go spadek, zaś myślą panującą u niego jest zatajenie zapisów milionowych Nienaskiego na cele publiczne«. A tu na nieszczęście nawinął się we Florencyi Snica, który o testamencie Nienaskiego wie — i typ, zbrodniczy w wielkim stylu, z urodzenia i ze wszystkich instynktów, tembardziej, że jako artysta ma tylko łatwość techniczną bez iskry bożej, wymusić pragnie udział możliwie wielki w utajonych milionach. — Zobrazowanie gry dwóch tych jednostek jest głównym autora zamiarem artystycznym, owem bezinteresownem studyowaniem niezwykłych, powikłanych fenomenów człowieczych, głoszonem w znanym nam już programie literackim.

(Dok. nast.) W. F.

gubernie: grodzieńska, mińska i wileńska pod względem politycznym traktowane są w duchu znanej odezwy naczelnego dowództwa.

Porozumienie z narodowcami litewskimi nie jest łatwe. Przeszkadza temu »Taryba«. Jako zdrajcę kraju ogłoszono każdego, ktoby próbował wchodzić w stosunki... z »okupantem«. Szowinizm bowiem litewski tem mianem określa wojska polskie, które uwolniły Litwę od bolszewików i zarząd tej ziemi, który stosuje względem Litwinów najdalej idące ustępstwa.

Zgoła inaczej przedstawia się sprawa białoruska. Idei państwowej wśród tego szczepu niema. Białorusini tworzą dwie odrębne warstwy, różniące się na tle wyznaniowem. Białorusini katolicy uważają się za Polaków i dążą do połączenia się z Polską; natomiast Białorusini prawosławni ciążą ku Rosyi. Idee niepodległościowe znajdują bardzo słaby oddźwięk mimo starań drobnej cząstki inteligencyi białoruskiej.

Dosyć niejasno przedstawia się sprawa żydowska. I tu stosowana jest zasada daleko idącej tolerancyi (co wywołuje nawet pewne protesty). Część ludności żydowskiej, zżyta z Rosyą, ujawnia ciążenie ku Rosyi, ostatnio ku bolszewizmowi. Lepiej przedstawia się sprawa w pasie graniczącym z Polską. Tu masa żydowska (przeważnie ortodoksalna) zapatruje się przychylnie na współżycie z Polską.

W dalszym ciągu wyraził p. komisarz zdanie, że reforma rolna sprawiła wśród ludu włościańskiego tych ziem wrażenie przychylne. Sprawa ta nie posiada tam zresztą tej ostrości, jak u nas. Ziemi włościanie miejscowi nie pożądają, leżą bowiem odłogiem obszary, których niema kto uprawiać. Natomiast wieść o reformie sprawiła wrażenie korzystne z innych względów. Włościanie, którzy sympatyzowali z ruchem bolszewickim, znienawidzili wkrótce komisarzy za ich bezwzględność oraz za uniemożliwienie grabieży wielkiej własności ziemskiej. Na tem tle myśl podziału obszarów wielkiej własności przyjęto sympatycznie. W niektórych powiatach wynikł spór między właścicielami ziemskimi a osadnikami-kolonistami. Tym ostatnim odmawiano na razie korzystania z gruntów. Dla uniknięcia zatargu ostrzejszego zarząd nakazał przedłużenie umów.

Gwałty pruskie na Górnym Śląsku.

Pisma poznańskie codziennie donoszą o nowych gwałtach pruskich na Śląsku Górnym, świadczących dosadnie o »demokratycznym i pokojowym duchu« rozgromionych Prus. Oto najnowsza wiązanka tych oburzających faktów, które najlepiej dowodzą, jak »uczciwie« chcą Prusacy wykonać traktat pokojowy:

W Niedobczycach (pow. Rybnicki) przy zabawie weselnej bez powodu zastrzelił feldwebel Wiese, górnika Marcela, a wielu innych zranił. Sąd polowy skazał go tylko na dwa miesiące więzienia, podczas gdy Polaków trzymają od ośmiu miesięcy w więzieniu śledczem pod zarzutem zdrady stanu.

W Rydułtowach (pow. rybnicki) zaszedł następujący fakt. Niedawno szedł robotnik Kawka z innymi z pracy. Żołnierz z Grenzschutzu rzucił na przechodniów ręczny granat, który Kawkę w kawałki poszarpał. Kiedy żona zmar[illegible] śmierci, w którym napisano »Mój mąż niewinnie zginął z winy Grenzschutzu«, przyaresztowano ją i syna liczącego lat 17. W domu pozostało jeszcze 8 dzieci nieletnich.

W Gotarbowicach (powiat rybnicki) żołnierze strzelali do dzieci zbierających trawę. — Równocześnie przechodziło przez łąkę pięć kobiet i jedna z nich [illegible] otrzymała trzy strzały śmiertelnie. Jeden strzał otrzymała w plecy, drugi w lewą rękę, a trzeci w twarz, tak, że dolna szczęka, język, zęby i wargi zostały zmiażdżone.

W Wielkim Dembieńsku żandarm zastrzelił p. Siwonia, który chciał władzy niemieckiej donieść o sprzeniewierzeniach i paskarstwie żandarmów i urzędników.

W Rówieniu »Grenzschutz« szukał u wdowy Bobik broni i przytem skradł przeszło 2000 marek gotówki.

W Radlinie policya aresztowała p. Ludwika Kolosza. Przed dokonaniem aktu strzelano z rewolwerów. Jeden strzał ugodził p. Kolosza w nogę. Potem obili go tak straszliwie policyanci laskami, że w stanie beznadziejnym odwieziono go do więzienia w Rybniku.

W Szopienicach (pow. kozłowski) oddział Grenzschutzu urządził rewizyę za bronią w księgarni p. Bartoszka. Broni nie znaleźli, zabrali przeto wszelkie pisma polskie, książki, odznaki i chorągiewki.

Prusacy jednak zdają sobie już z każdym dniem coraz więcej sprawę, że ich panowanie ma się ku końcowi. W … policya wszystkie akta pali lub wywozi.

Obchód Unii w Brześciu.

Z Brześcia Litewskiego donoszą pod datą 15 b. m.:

Ulice Brześcia, zwykle ponure i milczące z tu i ówdzie przesuwającemi się postaciami o znamionach przygnębienia wewnętrznego, zapełnił dziś radosny kilkutysięczny tłum. Przez całą noc przybywały liczne delegacye z rozmaitych części świeżo wyzwolonego orężem polskim rozległego kraju. Przeszło tysiąc osób wyrzuciły pociągi z północy i ze wschodu przychodzące na zniszczonym dworcu brzeskim.

Po śniadaniu tłum ten, zgromadzony w lokalu ochrony, rozdzielił się na dwie wielkie partye: jedna poszła słuchać nabożeństwa w cerkwi prawosławnej, druga udała się do kościoła katolickiego, gdzie odbywała się uroczysta msza polowa. Po jej ukończeniu zaczął grupować się na drodze przed kościołem pochód, złożony z przedstawicieli stowarzyszeń i grup społecznych trzech narodowości, z delegacyi miast i powiatów sąsiednich i dalszych, ze zrzeszeń i korporacyj. Wzięły w nim udział także delegacye kursów wakacyjnych, odbywających się w Brześciu, w Kobryniu i w Prużanie. Wraz z gromadami słuchaczów i wykładających przybyli z dwu wymienionych miejscowości inspektorowie szkół obu sąsiednich powiatów.

Dawno nie widziało to smutne i wyludnione miasto takiego pochodu! Wesołe barwy narodowe i białe orły na amarantowem polu połyskiwały na licznych sztandarach w palących promieniach słońca południowego: oddział błękitnych ułanów i muzyka wojskowa na czele, straż honorowa pińskiego baonu i ułanów spieszonych, szare siermięgi włościan polskich i białoruskich obok staromiejskich strojów mieszkańców miast, liczne gromady młodziuchnych skautów i skautek, których organizacyą gorliwie zajmuje się ks. prefekt Szczerbicki.

Przeszedłszy głównemi ulicami miasta, które świeżo otrzymały polskie patryotyczne nazwy: »Ulica Trzeciego Maja«, »Dąbrowskiego«, »Sienkiewicza«, »Listowskiego« i t. p., pochód zgrupował się dokoła miejsca, gdzie przygotowany był kamień węgielny pomnika Unii Lubelskiej, mający stanąć wśród ulicy tej samej nazwy.

Urządzona tu była trybuna, z której przemawiali kolejno mówcy.

Prof. **Pawlikowski** oświetlił historycznie ten doniosły moment dziejowy, podkreślając dobrowolny charakter związku i jego korzyści dla wszystkich trzech narodów. Następnie zabrał głos generał **Listowski**, który przybył umyślnie na obchód ze świeżo zdobytego Łunińca. Zaznaczył on, że wojsko polskie walczy tu nie w roli zdobywcy, lecz jako obrońca przeciw wandalizmowi bolszewików, że połączenie uwolnionych od nich obszarów dawnej Polski odbędzie się nie inaczej, jak na podstawie woli ludności i przywiązania wzajemnego i wytknął strategiczną doniosłość Polesia dla Polski, które jest przyrodzoną twierdzą, osłaniającą wschodnie granice nasze. Zapytał, wreszcie, kto palił, kto niszczył, kto rabował kraj? Czy Polacy, czy ich przeciwnicy?

Pełne zapału i treści były przemówienia księdza Szczerbińskiego, posła sejmowego ks. **Maciejewicza**, dziekana **Sagajły**, krótkie przemówienie burmistrza. Wszystkie kładły nacisk na dobrowolne połączenie »wolnych z wolnymi«, »równych z równymi« i zwracały do tłumów, wieleznaczące pytanie: »Z kim chcecie być w związku?«

Po przemówieniu rabina w żargonie »o znaczeniu jedności«, zwróconem do ludności starozakonnej, odczytany został akt erekcyjny pomnika, na którym złożono liczne odpisy i depesza do Sejmu.

Po zakończeniu obrządku przy kamieniu węgielnym pomnika, dowódca frontu poleskiego, gen. Listowski, odbył przegląd wojska.

Wieczorem odbył się w teatrze miejskim wieczór, poświęcony pamięci Unii, z odczytem, deklamacyami, śpiewami i żywym obrazem.

Wł. M. Kozłowski.

Lenin z przed 200 laty.

Nie wyjaśniono dotychczas, dlaczego dyktator sowiecko-rosyjski, Władimir Uljanow, przybrał nazwisko Lenina. Może stało się to czysto przypadkowo, jak przypadkowymi po większej części bywają wszelkie pseudonimy, a może była w tem jakaś myśl głębsza, może z tym pseudonimem łączy się jakieś historyczne wspomnienie.

Za tem ostatniem przypuszczeniem przemawiały fakt, że w sierpniu 1722 roku stracono w Moskwie »starca« Lenina za nieprawomyślność »polityczną«.

Reformy i dzikie rządy Piotra, zwanego »Wielkim«, oburzały całe prawie społeczeństwo rosyjskie. Strach paniczny zamykał jednak wszystkim usta. Najlżejszy opór woli carskiej karany był torturami i śmiercią. Car sam czasami wyręczał kata i ścinał głowy. Najwierniejsi, najzasłużeńsi wykonawcy jego zamiarów, najwięksi jego ulubieńcy, nie byli pewni swego życia. Wszak własną ręką zamordował swego syna, następcę tronu, Aleksieja...

Znalazł się jednak człowiek, który publicznie głosił, że car jest uosobieniem Antychrysta. Był nim ów »starzec« Lenin. Szczegółów bliższych o nim nie mamy. Wiemy tylko, że apostoł ten znalazł licznych uczniów, pomiędzy którymi znajdowały się nawet »osoby duchowne«.

Car był naówczas na wyprawie perskiej. Doniesiono mu o uwięzieniu Lenina i całego szeregu jego zwolenników z różnych warstw społeczeństwa. Po strasznych torturach, wyrokiem rządzącego senatu, skazany został Lenin, wraz z sześciu głównymi przestępcami, na karę śmierci przez ucięcie głowy. Car pisał, aby egzekucyę wykonać w Penzie, miejscu urodzenia Lenina. Ale senat widział w tem niebezpieczeństwo.

»Stracenia Lenina dokonano nie w Penzie — doniesiono carowi — dlatego, że wspomniany oszust, lubo początkowo kajał się w swej winie, powrócił jednak do poprzedniej złości. I przy senatorach, będąc torturowany, z wielką zatwardziałością swoje złe słowa głosił i oświadczył, że dlatego się kajał, aby uniknąć śmierci i aby go zamknięto w klasztorze. Jeżeliby mu się to udało, to miał zamiar w miastach i na całej drodze ogłaszać dalej przed narodem swoje złe słowa«... »Obawiając się zatem, ażeby i teraz (w drodze do Penzy) tych słów nie rozsiewał«, senat kazał wykonać wyrok w Moskwie, a dla większego bezpieczeństwa wyrżnąć mu poprzednio język w więzieniu.

Trupa Lenina wysłano do Penzy, głowę, wbitą na pal, wystawiono na widok publiczny, a ciało spalono.

kb.

Konferencye polsko-czeskie w Krakowie.

Kraków, 22 lipca.

Przez cały dzień wczorajszy toczyły się w obu delegacyach obrady przeważnie w kwestyach formalnych. Kwestye te były także przedmiotem wspólnej konferencyi obu delegacyj, polskiej i czeskiej, która odbyła się wczoraj w sali Rady miejskiej i trwała od godziny 10 do 1 po poł. Jak się dowiadujemy, przedmiot obrad nie został jeszcze wyczerpany.

Delegacya czeska nie była jeszcze skompletowana. Dopiero wczoraj po południu przybyli jeszcze dwaj jej członkowie z Pragi, mianowicie pos. **Udržal**, wiceprezydent Sejmu i prezydent wojennego Viboru, — i pos. **Sis**, naczelny redaktor »Nar. Listów«.

Komunikat oficyalny z działalności obu delegacyi, przesłany, jak nam mówiono, do P. A. T., z powodu mylnego jakiegoś adresu, czy też pomyłki odnoszącego, nie został nam doręczony.

Niespodzianką dla delegacyi polskiej była telefoniczna wiadomość z Trzebini, którą prezydent miasta otrzymał, że **wczoraj po południu przez tę stacyę przejechał premier Paderewski** wprost do Warszawy. Nie sprawdziły się zatem informacye prasy warszawskiej, jakoby premier Paderewski miał w drodze z Paryża wstąpić do Krakowa i ewentualnie wziąć udział w konferencyach czesko-polskich.

Wczoraj wieczór odbyło się w salonach prezydenta miasta przyjęcie, na które przybyli zaproszeni członkowie delegacyi czeskiej i polskiej, delegat Biesiadecki, członkowie misyi zagranicznej, pułkownicy Ridlacy, Walsh i Tissy, komendant Marshal, por. Longo, adjutant Ksawery Pusłowski, poseł polski w Pradze, p. Patek, ks. Machay, całe prezydyum miasta, przedstawiciele ugrupowań Rady miejskiej i w. i. — Kilkadziesiąt osób, podejmowanych gościnnie przez prezydenta miasta, spędziło kilka godzin na miłej, towarzyskiej pogawędce, w ciągu której poruszono wiele spraw bieżących. Zebranie przeciągnęło się do północy.

KRONIKA.

Kraków, 22 lipca.

Z POBYTU DELEGACYI CZESKIEJ W KRAKOWIE. Delegacya czeska złożyła wczoraj popołudniu na stopniach pomnika Mickiewicza wspaniały wieniec o wstęgach białych i amarantowych. Następnie udała się delegacya na Wawel, by zwiedzić go i złożyć na relikwiach naszej wielkiej przeszłości kwiaty od narodu czeskiego.

W SPRAWACH SZKOLNICTWA DZIELNIC B. ZABORU PRUSKIEGO — jak donosi Biuro prasowe gen. del. — przybył do Krakowa dr Stanisław **Węckowski**, delegat min. W. R. i O. P. w Poznaniu. Przyjmować będzie w „Biurze szkolnictwa polskiego" we wtorek i środę od godziny 3 do 4 popoł., ul. Basztowa 1, I p. oficyny.

POLSKI ZWIĄZEK NARODOWY. Walne zebranie P. Z. N. odbyło się w sobotę, dnia 12 lipca br. Zebranie zagaił dr Nartowski, poczem udzieliło walne zebranie głos p. Osińskiemu, który wniósł wniosek, by zebraniu przewodniczył p. Możdżeński, zastępca prezesa, co jednomyślnie uchwalono. Przewodniczący udzielił głosu dr J. Skulskiemu, który referował sprawę zmiany statutu. Następnie p. Książkiewicz, członek, przedstawił działalność dotychczasowego Zarządu, która wzbudziła niezadowolenie i krytykę wszystkich członków i zmusiła wydział do gremialnej rezygnacyi. Na podstawie tych wywodów, postawił p. Osiński wniosek o udzielenie votum nieufności p. dr Nartowskiemu, dotychczasowemu prezesowi, co uchwalono jednomyślnie. Przy wyborze nowego zarządu wybrano jednomyślnie: p. dr Juliana Skulskiego jako prezesa; do zarządu weszli: pp. Leon Możdżeński wiceprezes, Józef Kozioł sekretarz, Feliks Wolski skarbnik, Władysław Książkiewicz gospodarz, Stanisław Kulpiński, kontrolor, Aleks. Trzos, Jan Surówka, Marya Obrzót jako zastępcy: pp. Chmiel, Mazgaj, Majcher i Kiczak. Do komisyi kontrolującej pp. dr Lubecki, Boblewski, dr Lewandowski i Krupa.

Ze śpiewem „Roty" opuszczano salę w podniosłym nastroju. W piątek, dnia 18 bm. oddał p. dr Nartowski urzędowanie nowemu zarządowi.

W SPRAWIE POBORU ZASIŁKÓW ZA SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ magistrat komunikuje, aby na podstawie rozporządzenia z 14 maja 1919, wydanego przez Wydział administracyjny generalnej delegatury w Krakowie w miastach Krakowie, Lwowie i Przemyślu przy wypłacie zasiłków dla rodzin, których żywiciele dotąd nie powrócili, żądały odnośne władze od stron poświadczeń, wystawionych przez właściciela domu, a potwierdzonych przez dyrekcyę policyi (komisaryat policyjny a nie, jak dotąd, przez komisaryaty obwodowe magistratu i odnośny Urząd parafialny. Wobec tego rozporządzenia magistrat wydał polecenie, żeby komisaryaty obwodowe poświadczeń takich w przyszłości nie wydawały.

KOLONIE UCZNIÓW. Donoszą nam z kół rodzicielskich: Tuż nad Skawą, we dworze, otoczonym obszernym ogrodem owocowym, dostępnym dla dziatwy, [illegible] Grodzka 52) 160 dzieci na wywczasy wakacyjne. Prześliczna okolica alpejska, wyborna kąpiel w Skawie, a przedewszystkiem bardzo obfite zapasy żywności, a więc i racye dla dzieci, przy należytym zarządzie i kierownictwie pp. dyr. Swibów z Podgórza z pomocą szczerze oddanych dzieciom nauczycieli(lek) uprawniają nas rodziców, wysłanych tam dzieci do uzasadnionej nadziei, że dziatwa nasza wróci po wywczasach odrestaurowana fizycznie, a i moralnie pokrzepiona.

POBÓR CHLEBA W KONSUMACH URZĘDNICZYCH. Od dnia 3 sierpnia br. będą członkowie konsumów urzędniczych, podlegających organizacyi Naczelnego Zakładu aprowizacyjnego funkcyonaryuszy państwowych („Nuza") w Krakowie wyłączeni od poboru chleba kontyngentowego w piekarniach rejonowych i od tego dnia będą zaopatrywani w chleb bezpośrednio w jednym z dowolnie wybranych następujących konsumów urzędniczych: 1) sądowym, ul. Grodzka 52, 2) K. U. O. Namiestnictwo, Krzysztofory, 3) szkół średnich ul. Sobieskiego 9, 4) Uniwersytetu, 5) w gmachu delegackim ul. Basztowa 2, 6) funkcyonaryuszy państwowych w Podgórzu, gmach sądowy.

Interesowani winni do dnia 27 lipca br. włącznie oświadczyć się przy okazaniu zbiorowej legitymacyi magistratu we własnym konsumie, w którym z wyż wymienionych konsumów pragną chleb pobierać i odebrać osobne legitymacye konsumowe, upoważniające do poboru chleba w odnośnym konsumie urzędniczym. Chleb wydawany będzie we środy i soboty od godziny 4 do 6 po cenach maksymalnych.

ZAKUPNO W KR. ZAKŁADZIE ODZIEŻY. Z powodu ciągłych zapytań, w jaki sposób można nabywać towary w krajowym Zakładzie odzieży, podaje się do wiadomości, że do kupna nie potrzeba żadnych kart zapotrzebowania, żadnych innych urzędowych poświadczeń, a bezcelowe jest także wnoszenie piśmiennych podań o oficyalny przydział. Towary zakupuje krajowy Zakład odzieży w wolnym obrocie handlowym i sprzedaje w tej samej drodze starając się przedewszystkiem zaspokoić zapotrzebowania organizacyi konsumentów, tak, aby towar dotarł wprost i bez pośredników do wszystkich warstw społeczeństwa.

Sprzedaż detaliczna odbywa się w Szatni ludowej w Krakowie, ul. Podwale 6 od godziny 9 rano do 1 przed południem i od godz. 3 do 6 popołudniu. Detaliczna i hurtowna w składach krajowego Zakładu odzieży w Krakowie-Podgórzu przy ul. Nadwiślańskiej 12 od godziny 9 rano do 1 przed południem i od godziny 4 do 6 popołudniu, z wyjątkiem niedziel i świąt.

STRAJK KAWIARZY. Niemiła niespodzianka spotkała wczoraj publiczność, spiesząca na kawę w godzinach popołudniowych. Oto we wszystkich niemal kawiarniach zarówno pierwszo- jak drugorzędnych, nie wyłączając nawet mleczarń, zaprzestała służba podawać kawę, mleko i masło. Miał to być rodzaj strajku czy też bojkotu kawiarzy w odpowiedzi na wprowadzenie przez magistrat obowiązującego od dnia wczorajszego cennika, który, według ich zdania, został ułożony przez „ludzi niepowołanych i jest za niski". Podawano tylko herbatę, lody i poziomki po 5 K za jedną ósmą litra.

Postępowanie pp. kawiarzy jest niesłychanie dziwnem, jeśli się zważy, że cena szklanki mleka wynosi, według nowego cennika — 80 hal., szklanka zaś taka zawiera jedną ósmą litra, czyli, że pp. kawiarze pobierają za litr mleka — 6 K 40 hal., podczas gdy taryfa przepisuje 2 K 20 hal. Cenę kawy czarnej oznacza nowy cennik na 90 hal., a koszt sporządzenia tego napoju w kawiarni wynosi od 20—30 hal., czyli że przeciętnie nowy cennik przyznaje kawiarzom 200 procent zysku. Wypada też zauważyć, że po wprowadzeniu 10% dodatku jako napiwków, cały ciężar utrzymania służby w kawiarniach spadł na barki publiczności, płacącej „jure caduco" 10% od rachunku.

Jeżeli pp. kawiarze, których większa część porobiła w czasie wojny wielkie fortuny, nie zadawalają się dziś 200 procentowym zyskiem, wyznaczonym im przez nowy cennik i ośmielają się bojkotować publiczność przez niepodawanie napojów, — to jedyną odpowiedzią ze strony władz powinno być zamknięcie kawiarń tych panów, którzy w ten sposób postępują.

W związku z tem magistrat winien dodatkowo przy nowym cenniku zaznaczyć, że szklanka napoju nie śmie go zawierać mniej, jak jedną piątą litra.

W interesie dobra i narażonego na szwank spokoju publicznego wzywamy odnośne władze do bezwzględnego wystąpienia przeciw terorowi kawiarzy, którzy dotychczasowe ceny lichwiarskie chcą jak najdłużej utrzymać. Dobitnem w tym względzie ostrzeżeniem winno być zajście, jakiego byliśmy świadkami w godzinach popołudniowych przed kawiarną Centralną, gdzie liczny zastęp publiczności ze sfer inteligencyi, oburzony odmową podania kawy, przybrał groźną postawę wobec zarządu kawiarni i groził wymierzeniem sobie zadośćuczynienia.

JEDNO- I DWU-KORONÓWKI poczynają się na nowo od kilku dni ukazywać w sklepach. Spowodowało to już niektóre firmy do ściągania własnych bonów, a ograniczenia w przyjmowaniu obcych. Powody tego przybytku są dwojakie: po pierwsze włościanie, nie chcąc brać papierków nowych, powyciągali ze skrytek najgorsze strzępy, zasilając targ monetą koronową. Powtóre rząd czeski wobec nadmiaru jedno i dwu-koronówek, które ostemplowaniu nie podlegały i wobec ciągłego przemycania ich z innych państw, postanowił wogóle zaniechać wymiany tych banknotów na stemplowane czeskie banknoty, a nadto polecił urzędom i bankom nie przyjmować je od stron w ilości więcej, jak po 20 K dziennie.

Ponieważ brak jedno- i dwu-koronówek w Polsce spowodowany był ich wywozem do Czech, przeto zarządzenie powyższe wywoła powrotną falę jedno- i dwu-koronówek do naszego kraju.

KONCERT ST. DRABIKA, tenorzysty, śpiewaka opery poznańskiej, odbył się w sali Saskiej, wypełnionej publicznością, która pierwszy występ utalentowanego śpiewaka przyjęła nader życzliwie, oklaskując rzęsiście każdy ustęp, starannie dobranego programu, złożonego z aryj i pieśni. P. Drabik jest uczniem prof. St. Bursy, jako taki, wykazał dobre przygotowanie do zawodu śpiewackiego. W interpretacyi zdradza młody artysta dużo intuicyi oraz wrodzonej inteligencyi muzycznej. Muzykalność wrodzona i dobre ucho wymagają dalszej starannej pracy nad ich rozwojem. W koncercie wzięła udział p. St. Nowakówna, z którą wykonał p. Drabik pięknie duet, a która mimo niedyspozycyi odśpiewała poprawnie arye oraz pieśni. Akompaniowała prof. Bursowa.

Z PRACOWNI PROF. UNIERZYSKIEGO. Jeden z najwybitniejszych malarzy religijnych, twórca głośnego obrazu „Zdjęcie z krzyża", prof. Józef Unierzyski, zapełnił swą piękną pracownię przy ul. Łobzowskiej plonem wytrwałej pracy kilku lat wojennych. Zanim dorobek ten ukaże się szerszym kołom na specyalnej wystawie zbiorowej w Tow. sztuk pięknych, korzystamy ze sposobności oglądnięcia tych zbiorów w pracowni artysty, aby się podzielić wrażeniem z miłośnikami sztuki.

Największą i najpoważniejszą pracą jest wielki tryptyk pt. „Życie artysty", niosący trzy fragmenty kompozycyjne a mianowicie mocowanie się artysty z geniuszem, dojrzały czyn, tj. artysta w pełni natchnienia, odtwarzający Polskę w żałobie wśród wszechświatowej burzy, wreszcie „Ukojenie", tj. wizyę Chrystusa, wyciągającego rękę do malarza-twórcy po skończeniu dzieła. Nowym wybłyskiem pędzla Unierzyskiego jest cały szereg wizerunków Chrystusa, utrzymanych w jednym typie doskonale uchwyconym, dalej „Madonna Karmiąca", „Jasna Madonna", „Archanioł Michał", „Jawnogrzesznica", „Wiosenna", „Zaloty", Św. Łukasz", „Aniołowie ofiarowujący koronę Piastowi", „Orfeusz i Eurydyka", „Salome", wreszcie duży obraz rodzaj pompejańskiego panneau dekoracyjnego „Francesca z Rimini". We wszystkich tych płótnach przejawia się rzetelny talent i wysiłek artystyczny wybitnego twórcy, który wśród współczesnych malarzy należy do nielicznego grona tych, co uznają prawa logiki i jasnej myśli w malarstwie i uprawiają malarstwo figuralne o tematach religijnych.

TOWARZYSTWO BIBLIOTEKI słuchaczów prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (ul. św. Anny 12) chcąc ułatwić młodzieży prawniczej przygotowanie się do egzaminów w terminach powakacyjnych, otwiera swoją bibliotekę w miesiącach wakacyjnych po zamknięciu Biblioteki Jagiellońskiej, od d. 1 sierpnia br. czytelnię, z której członkowie mogą korzystać za złożeniem odpowiedniej opłaty. Osoby z poza Biblioteki mogą również korzystać z księgozbioru Towarzystwa za poprzedniem uzyskaniem zezwolenia prezesa. Bliższych szczegółów co do warunków udziela się w Towarzystwie ul. św. Anny 12, codziennie między godz. 4 a 5 popoł. Równocześnie zwraca się zarząd z gorącym apelem do kolegów, którzy przed wojną lub w czasie tejże wypożyczyli książki, aby je w najkrótszym terminie bezwarunkowo oddali i wyrównali należytości z działu ratowego.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Pp. Michał **Figiel**, profesor gimnazyum św. Anny, otrzymał stopień doktora filozofii, a Kazimierz Henryk **Mercik**, rodem z Wrocanki, kandydat adwokacki w Krośnie, Alfred **Ader** z Krakowa i Szczepan **Pilecki**, porucznik W. P. z Przemyśla, otrzymali stopień doktora praw.

ZAGINIONE DZIECKO. Wczoraj o godz. pół do 9 wieczór zgubił się w tłumie spacerujących na plantach między ul. Sławkowską a pl. Szczepańskim 4 letni chłopczyk, Staś. Stroskana rodzina prosi każdego, ktoby miał jaką o nim wiadomość o doniesienie do biura p. Krasuskiej przy ul. Jagiellońskiej 9.

PASKARKA. Za nieuprawnioną sprzedaż tytoniu i cukru i to po paskarskich cenach aresztowano właścicielkę sklepu przy ul. Wolnica, Sarę Szenker.

WIADOMOŚCI POLICYJNE. Na dworcu aresztowano za cały szereg kradzieży trzech złodziei: Wł. Włodka, St. Poniedziałka i St. Dziedzica. Tamże aresztowano Stef. Siwkowskiego za kradzież portfelu z większą gotówką.

Z kraju.

W SPRAWIE AKADEMIKÓW-ŻOŁNIERZY, zamieszcza warszawska „Gazeta Polska" następujące słuszne uwagi:

Taktyka ministerstwa oświaty i władz wojskowych, uprawiana w sprawie otworzenia wyższych uczelni przypomina zabawę kota z myszą. Przed kilkoma tygodniami puszczono do prasy notatkę-wezwanie o rejestracyi, o adresach akademików żołnierzy i odtąd cisza. Tymczasem młodzież nasza ma prawo dowiedzenia się, czy przerwa w nauce trwać będzie dalej czy nie.

Wstąpili oni do wojska z zapałem, ofiarnie w chwili katastrofy. Służą wiernie, nie szczędząc krwi. Dziś nie są już niezbędni w polu — zresztą większość ich pracuje po biurach, tracąc cenny czas i siły. Im cięży ta robota urzędnicza, bezpłodna. Oni wstąpili nie po to ani do Uniwersytetu ani do wojska. Trzeba im jasno powiedzieć, co ich czeka. Choćby po to, by im ułatwić ewentualnie wstępowanie do wszechnic polskich, które nie zawiesiły swej działalności — Kraków, Poznań, Lublin.

POLSKO-SKANDYNAWSKA IZBA HANDLOWA. Otrzymujemy komunikat następujący: W dniu 8 lipca br. powstała i rozpoczęła czynności „Polsko-skandynawska Izba handlowa". Celem Izby, jako instytucyi społecznej i działającej w bezpośredniem porozumieniu z rządem polskim jest dążenie do nawiązania ściślejszej łączności ekonomicznej pomiędzy Polską a krajami skandynawskiemi: Danią, Finlandyą, Norwegią i Szwecyą. Izba ma także za zadanie ułatwiać bezpośrednie stosunki handlowe pomiędzy Polską i Skandynawią, przez udzielanie należytej pomocy i dostarczanie niezbędnych informacyi.

Członkami Izby mogą być obywatele Polski, Danii, Finlandyi, Norwegii i Szwecyi, jak również instytucye społeczne, organizacye, przedsiębiorstwa i firmy w osobach ich prawnych przedstawicieli. Fundusze Izby stanowią członkowskie składki i opłaty za świadczenia Izby. W skład Komitetu organ. weszli pp. Bjórklund A., Gerlach E., Gliwic H., Lednicki A., Minkiewicz W., Tomczycki K., Wieniawski A., konsulowie państw skandynawskich pp.: Eiger B., Krzyżański B., i Oleński A., oraz przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu p. dr Doerman Antoni. Biuro Izby mieści się w Warszawie przy ul. Siennej 16 i jest czynne w godzinach od godz. 4 i pół do godz. 7 wieczorem.

TRANSPORT ARTYKUŁÓW APTECZNYCH. — Dzienniki warszawskie donoszą: Niezależnie od prywatnej inicyatywy, ministeryum zdrowia publicznego zamówiło większe ilości towarów aptecznych we Francyi i Anglii. W tych dniach nadszedł do ministeryum pierwszy transport z Francyi, obejmujący około 26 najniezbędniejszych artykułów, z których rynek nasz był prawie całkowicie ogołocony, jak: kamfora, ipekakuana, olej kakaowy, gliceryna i inne. Po rozważeniu ofert szeregu firm, ministeryum zdrowia publicznego powierzyło podział między apteki b. Królestwa Kongresowego i ekspedycyę towarów tych „Kooperatywie aptekarzy warszawskich", która podjęła się za niewielki odsetek, pokrywający istotne koszta ekspedycyi. Odpowiednią część transportu przeznaczona jest dla Małopolski.

Z chwilą rozpoczęcia podziału obowiązywać będzie apteki zniżona taksa na powyższe artykuły, obniżająca znacznie ceny dotychczasowe, np. cena oleju kakaowego z 4 mk. 80 fen. zostaje zniżona na 90 fen., ipekakuana z 52 mk. na 4 mk. 5 fen., kamfora z 7 mk. 60 fen. na 2 mk. 60 fen. itd.

WALNE ZEBRANIE POL. TOW. CZERWONEGO KRZYŻA. Zarząd główny polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża komunikuje: Dnia 12 sierpnia o godzinie 6 popoł. odbędzie się w Warszawie w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66), walne zebranie polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża z następującym po myśli uchwał pierwszego zebrania porządkiem dziennym: 1) Rozpatrzenie i załatwienie nowoopracowanego projektu statutu; 2) wybór komitetu głównego. Wszyscy członkowie tak w Warszawie jak i na prowincyi mieszkający, winni na to zebranie, jako dla Towarzystwa bardzo doniosłe, stawić się, o ile możności, gremialnie. Udział w zebraniu wziąć mogą jedynie członkowie Towarzystwa honorowi, dożywotni i rzeczywiści, za okazaniem legitymacyi członkowskiej.

WALKA Z BANDYTAMI W TARGÓWKU. Z Warszawy donoszą: Od dłuższego czasu w Warszawie grasowała szajka zuchwałych bandytów, którzy dokonali szeregu zuchwałych napadów, ostatnio na kasyerkę spółki gorzelniczej, przyczem zrabowali 58.083 marek. Obecnie policyi udało się wpaść na trop bandytów. Pierwszego, niejakiego Matulkę, ujęli w mieszkaniu palacza stacyi filtrów, Jana Szkiela przy ul. Filtrowej. Schwytany zeznał, że koledzy jego ukrywają się w domu Piotra Wojtasowa na Targówku przy ul. Mławskiej 19. Po otoczeniu domu zapukano do mieszkania, lecz nikt nie odpowiadał. Dopiero po upływie 10 minut z okien tego mieszkania padły na podwórze pierwsze strzały. Gdy na wezwanie do poddania się, bandyci znów zaczęli strzelać, wywiązała się silna strzelanina i dopero po 3 godzinach oblegający dostali się do mieszkania szewca Wietrzykowskiego, w którem ukryli się bandyci. W kuchence leżała ranna w nogi żona Wietrzykowskiego Marya, zaś w pokoju trupy dwóch bandytów i kochanki „Feli". Bandyci Kazimierz Korwacki i Ludwik Konarzewski mieli na sobie pasy z ładunkami. Szafy i inne sprzęty domowe, z których bandyci zrobili barykady oraz ściany były obryzgane krwią i mózgiem, zaś okna, ściany i drzwi były poprzestrzelane jak sito. Przy osobistej rewizyi przy zabitych znaleziono 1000 marek gotówką, kilkanaście fotografii kobiet i mężczyzn, fałszywe paszporty, pewną sumę podartych banknotów, zaś w piecu stos popiołu po spalonych przez kochankę bandytów pieniądzach, wreszcie w kącie znaleziono trzy granaty ręczne, a w różnych miejscach 6 rewolwerów i kilkaset nabojów. Według zeznań naocznych świadków, tj. żony Wietrzykowskiego, matki jej Elżbiety Majorkiewiczowej i siostry Teodory — które były w obieganem mieszkaniu, — okazuje się, że bandyci usłyszawszy pukanie do drzwi, zakrzątnęli otwierać i zaczęli się pospiesznie ubierać i uzbrajać, zakładając pasy z nabojami i nabijając rewolwery. Gdy kobiety, jak również kochanka bandytów, Fela Gerszlatówna, zaczęli prosić opryszków, aby pozwolili im wyjść, ci oświadczyli: „Zginiemy wszyscy". Po dłuższem ostrzeliwaniu się, bandyci zamierzali uciec przez drzwi, lecz Karwacki został ranny w nogi. Obawiając się, że kochanka jego może wydać i pozostałych ukrywających się członków szajki, Karwacki mimo próśb i błagań dwoma wystrzałami w głowę zabił „Felę", mówiąc: „już nie będzie kokokok". poczem sam sobie wpakował kulę w skroń. Wówczas drugi bandyta, Konarzewski również odebrał sobie życie.

TYTOŃ ZA MILION KORON WE LWOWIE. „Słowo Polskie" pisze: We Lwowie pełno jest gniazd paskarskich. Energii naszych śledczych władz udaje się od czasu do czasu wykryć tajny magazyn, jak to ostatnio miało miejsce przy ulicy Zamkniętej 3. Mieszka tam Maks Łańcut, u którego przy rewizyi znaleziono ukryty w koszach tytoń, wartości milion koron. Rewizya ta wywołała naturalnie głośny protest. Na krzyk Łańcuta zbiegł z drugiego piętra, w tej samej kamienicy mieszkający, kapitan konsulatu austro-niemieckiego, nazwiskiem Franz Weden, a dowiedziawszy się o co chodzi, w tej chwili począł udawadniać papierami, że to jego tytoń, względnie konsulatu. Komenda władz śledczych, nie sprawdzając dalej, cały ten zapas tytoniu pozostawiła nietknięty. Zachodzi pytanie, dla kogo kapitan konsulatu austro-niemieckiego zakupił tak wielką ilość tytoniu, względnie upoważnił Maksa Łańcuta do zakupienia i czy czynił to za wiedzą naszych władz odpowiednich. W każdym razie należałoby, by władze nasze ponownie zainteresowały się całą tą sprawą tytoniową i w zupełności ją wyświetliły.

ZJAZD NAUCZYCIELI SEMINARYÓW. W Mąchocicach pod Kielcami odbył się zjazd dyrektorów i nauczycieli seminaryów, który w dziejach szkolnictwa polskiego był zdarzeniem doniosłem. Odbyty nie w gwarnej stolicy, umożliwił wskutek rozłożenia obrad na dwa pełne tygodnie spokojne i wyczerpujące rozważenie zagadnień, związanych z organizacyą tak ważnych dla przyszłości narodu zakładów wychowawczych.

Zjazd odbył się z inicyatywy i dzięki staraniom wydziału seminaryów ministeryum oświecenia, którego przedstawiciele chcieli zasięgnąć opinii ogółu nauczycielstwa w dobie doniosłych reform na polu naszego szkolnictwa.

Wśród uczestników zjazdu znaleźli się przedstawiciele i przedstawicielki seminaryów tak państwowych jak i prywatnych, z najdalszych krańców Polski, zasłużeni na niwie pracy pedagogicznej i społecznej pracownicy obok sił młodych, wstępujących dopiero na żmudną drogę zawodu nauczycielskiego.

Na posiedzeniach plenarnych i sekcyjnych omówiono szereg spraw dotyczących ustroju, programów nauki i wychowawczej strony seminaryów nauczycielskich.

WYKRYCIE CENTRUM BOLSZEWICKIEGO W ŁODZI. Wychodzący w Łodzi dziennik „Straż Polska", który w ostatnich dniach zamieściła szereg rewelacyi o przeniesieniu centrali bolszewickiej z Warszawy do Łodzi i o kierowaniu agitacyą bolszewicką w Polsce przez Coppela z Katowic, donosi w dodatku nadzwyczajnym:

Dziś o godz. 6 rano po rewizyi, przez policyę kryminalną przeprowadzonej w drukarni Samuela Weisberta przy ul. Piotrkowskiej 60, znaleziono nałożoną na maszynie proklamacyę, podpisaną przez komitet wykonawczy rad robotniczych, występującą przeciw rządowi polskiemu, Sejmowi i wojsku polskiemu oraz przeciw akcyi wojennej przeciw Rosyi bolszewickiej. Odezwa nawołuje do strajku w dniu 20 i 21 bm. na znak zsolidaryzowania się z bolszewikami rosyjskimi, pruskimi i węgierskimi, tudzież do urządzania demonstracyi i pochodów ulicznych. Podczas rewizyi znaleziono wiele kompromitujących dokumentów, oraz przeszkodzono zniszczeniu ich, gdyż na widok wkraczającej policyi Weisbort chciał papiery spalić.

Aresztowano na razie właściciela drukarni S. Weisborta, drukarnię zaś opieczętowano. Spodziewać się należy dalszych aresztowań i sensacyjnych odkryć.

NOWY MOST NA CZARNYM DUNAJCU pod Nowym Targiem, na obszarze gminy czarno-dunajeckiej buduje techniczna kompania 2 pułku strzelców podhalańskich pod kierunkiem por. Klimowicza. Robota postępuje sprawnie mimo małej ilości pracowników.

ZASTRZELENIE BANDYTÓW. Z Piotrkowa donoszą pod datą 18 bm.: Onegdaj przyszło do krwawej rozprawy policyantów powiatowych z bandytami w Moszczenicy pod Piotrkowem. Na czele szajki tej stał Józef Zieliński, herszt bandytów piotrkowskich, który przed paru tygodniami zdołał uciec z więzienia. Zieliński został zastrzelony w tej walce. Podobny los spotkał prawie równocześnie innego bandytę, który został zabity w Srocku (gmina Podolin), ponieważ wraz z towarzyszami stawił zbrojny opór organom policyi powiatowej z posterunku w Srocku. Dwóch jego towarzyszy ujęto.

Wpływ reformy agrarnej na rozwój ruchu budowlanego.

Uchwalona przez Sejm reforma agrarna sprowadzi nader doniosłe skutki ekonomiczne. Jeśli bowiem rozpatrujemy całokształt wyników tego przewrotu ekonomicznego, jakie powstaną po przeprowadzeniu reformy, musimy uznać, że najważniejszym z nich będzie podniesienie i rozwój żywy a ogólny przemysłu polskiego. Właściciele bowiem wielkich dóbr, którzy po rozparcelowaniu nieraz rozległych latyfundyów zostaną w posiadaniu trzystu kilkudziesięciu morgów gruntu, będą musieli chwycić się najbardziej postępowych środków uprawy roli, by przez kilkakrotne podniesienie wydatności produkcyi utrzymać się na dawnej stopie życiowej. Przedewszystkiem duże łąki i pastwiska znikną, tuczenie zaś i wyżywianie bydła odbywać się będzie w pierwszym rzędzie przy pomocy pasz treściwych. Uzyskana w ten sposób ziemia będzie służyła do produkcyi rolniczej, przyczem sztuczne nawozy, pługi motorowe, siewniki, żniwiarki i cały szereg nowoczesnych maszyn rolniczych zacznie obrabiać polskie pola i prawdopodobnie będziemy mogli w krótkim przeciągu czasu dorównać Niemcom, których produkcya rolnicza w ostatnich latach pokojowych przewyższała czterokrotnie produkcyę galicyjską w stosunku do uprawianych obszarów. Dalszym zaś skutkiem tej reformy będzie ogólny rozkwit przemysłu.

Raz bowiem będą wywłaszczeni posiadacze wielkich własności trudnić się przemysłem rolniczym (browary, gorzelnie, cukrownie, młyny, tartaki i t. d.), aby uzyskać źródła nowych dochodów, resztę zaś pozostałej gotówki, którą otrzymają z rozparcelowanych dóbr, będą zmuszeni ulokować albo wprost w przedsiębiorstwach przemysłowych, albo też bankach, za których pośrednictwem złoty ten strumień zasili znów te najważniejsze czynniki dobrobytu krajowego, jakimi są fabryki i zakłady przemysłowe.

Z drugiej natomiast strony nowonabywcy będą zmuszeni do budowania całych kompleksów budynków gospodarczych, potrzebnych do racyonalnego i intenzywnego prowadzenia nowoczesnego gospodarstwa rolnego.

Tak więc jedna, jak i druga strona, to znaczy tak dawni właściciele wielkich dóbr, jak i nowonabywcy, będą potrzebowali olbrzymich mas materyału budowlanego, a popyt ten przez długie lata panować będzie tak, że, nie biorąc nawet pod uwagę zapotrzebowania wynikłego z odbudowy zniszczonych wojną obszarów, i dla robót publicznych, które w wielkich rozmiarach mają być prowadzone, ujrzymy nader poważny deficyt w tym dziale bilansu handlowego.

Dlatego wszelkiemi siłami należy poprzeć wszystkie instytucye i zakłady, wytwarzające materyały budowlane, a przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na zakłady duże, które, produkując wiele a przez to tanio, stanowią najważniejszy czynnik w tej gałęzi życia gospodarczego.

Jedną z takich firm jest »Budulec« Grodki, Moszyński i Spółka wytwórczo-budowlana, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (we Lwowie, ul. Kopernika l. 5, w Krakowie, ulica Floryańska 32), przedsiębiorstwo, oparte wyłącznie na polskim kapitale, wynoszącym 2,200.000 K, posiadające trzy duże cegielnie o łącznej produkcyi 25 milionów sztuk cegieł rocznie, dwa szutrowiska, kamieniołom, piaskownię i t. d.

Tak udziałowcy, jak na przykład p. Dr Władysław Stesłowicz, poseł na Sejm ustawodawczy, Adam Nowotny, generał wojsk polskich, Kazimierz Sokol, notaryusz, Dr Czesław Nieduszyński, Dr Mikołaj Bilik, adwokaci, Dr Teodor Bałaban, Dr Emil Weksler, lekarze, inżynier Tadeusz Sroczyński, inżynier Alfred Zacharyewicz, architekci, Wacław Chowaniec, Dr Jan Rucker, przemysłowcy i wielu innych, jak i Dyrekcya, składająca się z rutynowanego komercyalisty p. K. Grodkiego i fachowca z działu materyałów budowlanych inż. T. Moszyńskiego, baczą stale na renomę firmy i honor kupiecki przedsiębiorstwa, które zaopatruje południowo-wschodnie województwa we wszelkie materyały budowlane po nader umiarkowanych cenach, wpływając przez to zbawiennie na uregulowanie cen i odnosząc za to zysk nader doniosły: zaufanie i życzliwość konsumentów.

Nie ustając w zabiegach nad wydatnem podniesieniem wyłącznie polskiego handlu, sfinansowała spółka, przystąpiwszy z udziałem, zapewniającym jej decydujący głos, »Hurtownię Szkła« we Lwowie (Kazimierzowska 28), trudniącą się hurtownym handlem szkła taflowego i »Przedsiębiorstwo budowy dróg i mostów Budulec-Troczyński« w Krakowie (Floryańska 32), mające na celu dostarczanie materyałów i konstrukcyj żelaznych, oraz budowę dróg, mostów i torów kolejowych.

Wydatna działalność tej młodej firmy (Spółka istnieje dopiero od pół roku), rokuje jak najlepsze nadzieje temu prawdziwie obywatelskiemu przedsiębiorstwu, i tylko życzyć sobie należy, abyśmy jak najwięcej takich, jak ona, pracowników posiadać mogli nad odbudową ekonomiczną Polski.

7721

Dział ekonomiczny.

* RUDY ŻELAZNE. Bank Przemysłowy wspólnie z Bankiem krajowym i Towarzystwem dla przedsiębiorstw górniczych »Tepege« w Krakowie, założył w roku 1918 Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą »Rudy żelazne« o początkowym kapitale zakładowym koron 200.000.— dla celów poszukiwania i eksploatacyi złóż rudy żelaznej na ziemiach Polski. Spółka ta zakupiła szereg koncesyj i w najbliższym czasie ma rozpocząć eksploatacyę rud głownie w dobrach Strojec koło Praszki w b. Królestwie Kongresowem. W celu rozpoczęcia produkcyi, oraz zakupienie dalszych koncesyj, potrzebuje Spółka powiększenia swego kapitału zakładowego do wysokości K 2,000.000.—. Według zdania ekspertów, produkcya rudy w terenach eksploatacyi zapowiada się jak najlepiej, a rentowność Spółki jest w zupełności zapewnioną.

Przemysł żelazny odgrywa ogromną rolę w życiu gospodarczem każdego państwa, a tem samem i Polski. Jest on pierwszorzędnym czynnikiem gospodarczym i jedynie jego rozwój zapewnić może państwu utrzymanie równowagi ekonomicznej w stosunku do zagranicy. Stąd też rzeczą bardzo wielkiej wagi jest najwydatniejsze podniesienie produkcyi rud, zwłaszcza, że na ich dowóz z zagranicy liczyć nie można, gdyż w stosunku do zapotrzebowania żelaza Europa produkuje rudy za mało, a najbogatsze dotychczasowe źródła produkcyi w Norwegii i Hiszpanii są już na wyczerpaniu. Polska skazaną jest na korzystanie przedewszystkiem z własnej produkcyi.

Do spełnienia tego zadania przyczynić się ma założona przez Bank Przemysłowy Spółka »Rudy żelazne«. Nie wątpimy, że cel powyższy znajdzie zrozumienie szerokich warstw kapitalistów, którzy przystąpią z udziałem do powyższej Spółki.

Wpłaty i zgłoszenia przyjmuje Bank Przemysłowy we Lwowie, który też udziela bliższych informacyj. 7725

Z Sejmu.

Warszawa, 22 lipca. (PAT). Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4.20. Po odczytaniu interpelacyj, poseł S e y d a referował sprawę załatwienia dekretów, dotyczących zmian w kodeksie karnym i w postępowaniu karnem, tudzież tekstu kodeksu karnego. Ustawę, przedłożoną przez komisyę, przyjęto z poprawką posła Hartglasa w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucyą, oraz wnioskiem co do zatwierdzenia dekretu pierwszego, a uchylenia dekretu drugiego. Sprawozdawca oświadczył się przeciw zatwierdzeniu drugiego dekretu, który daje ministrowi sprawiedliwości zbyt szerokie pełnomocnictwa co do wprowadzania zmian w układzie kodeksu. Załatwiono następnie dekret w sprawie uchylenia rozporządzeń byłych władz okupacyjnych w zakresie sądowego prawa karnego dla osób cywilnych.

Poseł W o ź n i c k i referował następnie sprawozdanie komisyi oświatowej w sprawie zatwierdzenia dekretu z dnia 7 lutego b. r. o odpowiedzialności dyscyplinarnej stałych nauczycieli publicznych szkół powszechnych i o postępowaniu dyscyplinarnem. Jest wskazanem, aby dekret ten obowiązywać zaczął także w Galicyi, gdzie nauczycielstwo jest poddane dawnym austryackim ustawom. Dlatego komisya oświatowa doszła do wniosku, że dekret należy załatwić w Sejmie, jako pragmatykę szkół powszechnych. W tym celu przedkłada też Sejmowi rezolucyę, w której wzywa rząd, aby w najbliższym czasie przedłożył Sejmowi ustawę o pragmatyce służbowej nauczycielstwa szkół powszechnych, którąby obejmowała zarazem i przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej i o postępowaniu dyscyplinarnem.

Poseł S m u l i k o w s k i zgłasza wniosek: Sejm wzywa ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, aby postanowienia dekretu o odpowiedzialności stałych nauczycieli szkół powszechnych zastosowało do spraw, wdrożonych w czasie, gdy niniejszy dekret nie miał jeszcze mocy obowiązującej, a orzeczenie prawomocne dotąd nie zapadło. Mowca zaznacza, że przepisy o postępowaniu dyscyplinarnem w Małopolsce urągają wszelkiemu poczuciu prawnemu. Namnożył się też cały szereg nadużyć, nieraz bardzo jaskrawych. W głosowaniu wniosek komisyi i rezolucyę posła Smulikowskiego przyjęto.

Następnie Izba przystąpiła do punktu 4, to jest do sprawozdania komisyi oświatowej o wprowadzeniu języka polskiego, jako wykładowego, w drugiem gimnazyum we Lwowie (gimnazyum, które dotychczas miało język niemiecki wykładowy). Po referacie posła R a t a j a, przyjęto wniosek jednomyślnie. Przystąpiono do dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi oświatowej o wniosku posła D z i u b i ń s k i e j, posła M a ł u p y i tow. w sprawie szkół rolniczych dla młodzieży włościańskiej na gruntach majorackich. Referentka, p. D z i u b i ń s k a, zaznacza, że sprawa jest pierwszorzędnej wagi. Trzeba utworzyć w każdym powiecie szkoły męskie i żeńskie dla włościan. W każdym powiecie powinny powstać farmy rolne, dające rolnikom doborowy materyał rolniczy i hodowlany, oprócz szkół powiatowych powinno się zorganizować po gminach kursa zimowe, dla starszych gospodarzy kursa rzemieślnicze, związane z gospodarką.

Poseł W a l i s i a k podniósł specyalnie życzenie szkół ogrodniczych, którebу istniały przy szkołach rolniczych.

Izba przyjęła wnioski komisyi oświatowej wraz z poprawką posła Walisiaka.

Poseł S m u l i k o w s k i referował sprawę przymusowego nauczania w wojsku polskiem.

Odnośną ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie po referacie posła S t e s ł o w i c z a uchwalono bez dyskusyi wniosek o utworzenie przy ministerstwie przemysłu i handlu rady przybocznej przemysłu i handlu i rady przybocznej rękodzielniczej.

Odczytano następnie nagłą interpelacyę posła Roja, Rajskiego i innych posłów klubu Piastowców do ministra spraw zagranicznych w sprawie gwałtów czeskich na Spiszu, Orawie, w okręgu Czadeckim i na granicy Podhala. Czesi dopuszczają się bezprawnych rekwizycyj, płacą ceny bardzo niskie, zabierają ludność polską do wojska, a stawiających opór mordują. Aresztują oni ludzi, przyznających się do narodowości polskiej, gospodarzom, mającym grunta na Spiszu, nie pozwalają zbierać plonów, ofiarą gwałtów pada zarówno ludność polska, jak i żydowska. Czesi zmuszają ludzi do przekraczania linii demarkacyjnej, a potem rewidują ich i rabują. Przed kilku dniami Czesi naszli zbrojnie terytoryum polskie w Tatrach nad Morskiem Okiem, stracił przytem życie jeden polski żołnierz, a kilku zostało ciężej, albo lżej rannych. Ludność polska po tamtej stronie linii demarkacyjnej urządza wiece protestujące. — Wobec podnieconego stanu umysłu ludności polskiej tych ziem, interpelanci zapytują, co pan minister zamierza uczynić, aby bezprawnie aresztowanych uwolniono, a krzywdy naprawiono i wymienione ziemie przyłączono do Polski.

M a r s z a ł e k oświadcza, że interpelacyę tę prześle prezydentowi ministrów z zapytaniem, kiedy będzie mógł dać odpowiedź.

Odczytano następnie nagły wniosek posłów ze Związku ludowo-narodowego w sprawie uwolnienia południowej Suwalszczyzny od najazdu obcego. Opiewa on: 1) Poleca się rządowi, aby niezwłocznie rozpoczął obejmowanie w posiadanie polskiej części Suwalszczyzny, mianowicie powiatów augustowskiego i suwalskiego, oraz gmin: Giby, Brożniki, Krasnopol, Sejny, przy użyciu siły zbrojnej. 2) Poleca się rządowi, aby najenergiczniej zaprotestował na konferencyi pokojowej przeciw stałemu ze strony Niemców gwałceniu praw i warunków rozejmu. 3) Poleca się rządowi, aby w najenergiczniejszy sposób zażądał od Litwinów zaniechania zdobywania przemocą okolic nielitewskich i aby podobnym próbom przeciwstawił stanowczy opór zbrojny.

Nagłość przyjęto. —

Nagły wniosek z projektem ustawy w sprawie godeł i barw Rzeczypospolitej w pierwszem czytaniu odesłano do komisyi.

Poseł M a r e k przedstawił następnie wniosek w sprawie obowiązku gmin miejskich dostarczenia mieszkań. Wniosek ten obejmuje gotowy projekt ustawy. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne jutro o godzinie 4 po południu.

Aresztowanie 186 delegatów rad robotniczych.

Sosnowiec, 22 lipca (PAT). »Iskra« donosi: Wczoraj aresztowano tu wszystkich delegatów rad robotniczych, przybyłych ze Zagłębia, Łodzi i Warszawy w liczbie 186.

Kto obsadzi Górny Śląsk?

Bytom, 22 lipca. (PAT). »Oberslesische Ztg.« donosi ze źródła amerykańskiego, że wojska amerykańskie, które zajmą Górny Śląsk, nie będą złożone ani z Niemców, ani z Polaków amerykańskich.

Korfanty mężem zaufania misyi koalicyjnej

Wrocław, 22 lipca. (PAT). Prasa niemiecka donosi, że wśród Polaków, powołanych na mężów zaufania przy komisyi ententy na Górnym Śląsku, znajduje się poseł Korfanty.

Komisarz Hoersing w komisyi ententy

Wrocław, 22 lipca. (PAT). »Slesische Volks-Zeitung« dowiaduje się, że osławiony komisarz śląski, Horsing, został mianowany przedstawicielem rządu niemieckiego w komisyi ententy na Górnym Śląsku.

Zniesienie stanu oblężenia na Pomorzu

Praga, 22 lipca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Berlina:

Stan oblężenia na Pomorzu został zniesiony.

Pogróżki niemieckie.

Gdańsk, 22 lipca. (PAT). »Gazeta Gdańska« pisze: Na poczcie gdańskiej zatrudnionych jest 113 urzędników, w tem 85 Polaków. Wśród tych urzędników Polaków panuje wielkie zaniepokojenie, gdyż rozeszła się wieść, że nadburmistrz Sahm miał oświadczyć, że wyrzuci wszystkich urzędników Polaków i zastąpi urzędnikami pocztowymi Niemcami.

Warunki traktatu pokojowego z Austryą niemiecką.

Wiedeń, 22 lipca (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z St. Germain:

Traktat pokojowy z Austryą niemiecką zawiera następujące postanowienia co do granic: Granica od strony Szwajcaryi nie uległa zmianie. Postanowienia dawnego projektu co do granic Tyrolu również pozostały bez zmiany, w ten sposób że cały Tyrol południowy aż do Brenner ma pozostać włoskim. W Karyntyi utworzono dwie strefy, północną i południową, w których głosowanie, przeprowadzone nie gminami, lecz obszarami, rozstrzygnie o ich przynależności do Jugosławii, względnie niemieckiej Austryi. Co się tyczy Styryi, granice wyznaczone pierwotnym traktatem z dnia 2-go czerwca, pozostają niezmienione. Zachodnia część Węgier przypaść ma we większej części niemieckiej Austryi wraz ze Szoproniem i jeziorem Mutońskiem (Neusiedlersee). Co się tyczy granicy od strony czeskiej, to nastąpiły małe zmiany, między innemi ta, że granicę ma stanowić nie prawy brzeg rzeki Morawy, lecz środek tej rzeki. W postanowieniach gospodarczych traktatu pokojowego wprowadzono tylko małe zmiany. Liczne reklamacye Austryi niemieckiej zostały uwzględnione o tyle, że termin, odnoszący się do ograniczeń cłowych skrócono z lat pięciu na trzy lata i że zniesioną została likwidacya niemiecko-austryackiego majątku, która miała być przeprowadzona przez państwa narodowe. Pensyoniści cywilni i wojskowi dawnego państwa austryackiego, którzy na podstawie traktatu pokojowego nabędą przynależność państwową do innego państwa niż niemiecko-austryackiego, nie mają z tytułu swoich pensyj żadnych pretensyj do niemieckiej Austryi. Banknoty, znajdujące się na obszarach państw nowo powstałych, mają być w przeciągu dwóch miesięcy poddane ostemplowaniu, a w przeciągu 12 miesięcy zastąpione walutą państw odnośnych. Banknoty, które po pewnym terminie znajdować się będą zagranicą, objąć ma rząd niemieckiej Austryi i rząd węgierski. Każde z państw narodowościowych obejmuje monetę zdawkową, która znachodz się na jego obszarach. Liczba wojska oznaczono na 30.000 włącznie z oficerami. Nałożono na niemiecką Austryę obowiązek zniesienia obowiązkowej służby wojskowej, a natomiast powołania wojska zawodowego. Liczba oficerów ma wynosić 1.500, podoficerów 2.000. Czas służby wojskowej dla oficerów może wynosić lat 20, dla podoficerów lat 12. Reforma ta wojskowa ma być dokonaną w przeciągu czterech miesięcy po podpisaniu traktatu pokojowego.

Zdobycze czeskie na konferencyi pokojowej.

Praga, 22 lipca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi:

Wychodząca w Paryżu czesko-słowacka korespondencya zamieszcza dłuższy artykuł, w którym opisuje dyplomatyczne zabiegi czeskiej delegacyi pokojowej w celu jak najkorzystniejszego wyniku rokowań pokojowych z Austryą. Dzięki jej zabiegom udało się uzyskać dla czeskiej republiki korzyści co do obszarów południowych Moraw i południowych Czech, do których to obszarów rościła sobie pretensye Austrya. Konferencya pokojowa odrzuciła stanowczo żądania Austryi i zajęła stanowisko, że czesko-słowacka republika musi utrzymać w Czechach i Morawie swe historyczne granice. Zwłaszcza Amerykanie żądali stanowczo, aby Czecho-Słowaczyźnie przyznano granice historyczne. Podobnie jak polscy, musieli czesko-słowaccy delegaci podpisać układ w sprawie narodowych mniejszości w Czecho-Słowaczyźnie. Czesko-słowacka korespondencya zauważa, że byłoby błędnem mniemanie, że układ ograniczy pod jakimkolwiek względem suwerenne prawa czesko-słowackiej republiki. Konferencya pokojowa oświadczyła, że chce tylko mniejszościom narodowym w czesko-słowackiej republice zapewnić prawa narodowej egzystencyi i prawo używania macierzystego języka.

Irredenta niemiecka w Czechach.

Ołomuniec, 22 lipca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi:

»Pozor« donosi, że odkryto w okolicy Ołomuńca znowu sprzysiężenie niemieckie przeciw czeskiej republice. Władze policyjne znalazły w czasie rewizyj, dokonanych u spiskowców, broń i amunicyę. Pismo twierdzi, że machinacye Niemców w sprawie oderwania kraju sudeckiego od czeskiej republiki nie ustają. Obecnie Niemcy starają się utworzyć ochotniczy korpus sudecki, który ma stanąć na czele niemieckiej irredenty.

Ferye czeskiego zgromadzenia narod.

Praga, 22 lipca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi:

»Narodni Polityka« pisze, że zgromadzenie narodowe w ciągu obecnego tygodnia zakończy posiedzenia i posłowie rozpoczną wakacye. — Wskutek tego został przesunięty termin wyborów do zgromadzenia narodowego.

Przesilenie gabinetowe w Jugosławii

Wiedeń, 22 lipca. (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Belgradu: Nastąpiło tu przesilenie gabinetowe. Ministrowie Koroszec i Costincar złożyli swe portfele.

Ratyfikacya traktatu pokojowego przez Anglię.

Haga, 22 lipca. (PAT). »Daily Chronicle« donosi, że ratyfikacya traktatu pokojowego przez Anglię nastąpi w poniedziałek.

O odszkodowanie dla Francyi.

Wiedeń, 22 lipca. (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Wersalu: W komisyi pokojowej Izby deputowanych złożył sprawozdanie deputowany D u b o i s o odszkodowaniu Francyi przez Niemcy. — Sumę szkód, wyrządzonych przez Niemcy, oznaczył na 200 miliardów franków.

Strajk w Wiedniu.

Wiedeń, 22 lipca. (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi: Miasto było dziś pod znakiem strajku ogólnego. Wszystkie sklepy, kawiarnie i teatry były zamknięte, ruch tramwajów się nie odbywał. Socyalni demokraci i komuniści odbyli liczne zgromadzenia i pochody, porządek jednak nigdzie nie został zakłócony.

Strajk komunistyczny w Berlinie.

Wiedeń, 22 lipca. (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Berlina: W wielkim przemyśle spoczywa praca. Komuniści odbyli pod gołem niebem zgromadzenia, poczem pochodami, liczącymi po kilka tysięcy uczestników, ruszyli do ratusza, gdzie wygłoszono przemówienia. W Kielu odbyły się spokojnie.

Nowy strajk w Niemczech.

Weimar, 22 lipca. (PAT). Prasa niemiecka dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że socyaliści i chłopi postanowili ogłosić dnia 4 sierpnia strajk ogólny w całych Niemczech.

Zmiana rządu w Hiszpanii.

Madryt, 22 lipca (PAT). Gabinet Maury podał się do dymisyi. Dato został upoważniony przez króla do utworzenia nowego gabinetu. Po namyśle Dato propozycyi tej jednakże nie przyjął.

Oficerowie-Polacy w niewoli na Syberyi

Za pośrednictwem duńskiego Czerwonego Krzyża zwracają się do nas oficerowie Polacy, którzy opuścili 15 lutego br. obóz jeńców w Nowo-Nikołajewsku (gub. tomska na Syberyi) i jadą transportem do Krasnojarska (gub. jenisiejska) z prośbą o zawiadomienie ich rodzin, że są zdrowi. Proszą, by domagano się ich powrotu a redakcye pism lwowskich upraszają o powtórzenie niniejszej notatki i następujących nazwisk: Włodarski Gustaw, Maiblum Arnold, Libera Ignacy, Wantuch Jan, Węglarz Jan, Koch Maks., Sobota Zdzisław, Wcisłak Alfred, Wójcik Józef, Kłosiński Antoni, Borowica Józef, Stanisławski Kaz., Bauer Rudolf, Stopka Aleksander, Perucki Karol, dr Żagan Ignacy, Rygiel Andrzej, Karaś Bogusław, Ortyński Kazimierz, Fersowski Stanisław, Słomka Józef, Czernecki Antoni, Rozwoda Celestyn, Łukasiewicz Stanisław, Klisowski Maryan, Szalbot Jan, Paździara Antoni, dr Grużewski Bolesław, Kwieciński Piotr, Rubliński Jan, Dolnicki Maryan, Waydowicz Tadeusz, Kosienko Emil, Bodnar Michał, Kosiaty Edward, Dworzak Jan, Groman Jan, Wojciechowski Józef, Pusłówka Paweł, Pawlikiewicz Włodzimierz, Zaborniak Tadeusz, Kisielewski Stanisław, Ślizowski Kamil, Flondra Józef, Teodorowicz Teodor, Kropaczek Henryk, Głębocki Jan, Witalisz Andrzej, Chmielecki Jan, Seremet Józef, Plata Wojciech, Masiuk Witold, Paździara Franciszek, Drexler Tadeusz, Kohmann Stanisław, Boykow Juliusz, Gnoczarczuk Franciszek, Białas Adam, Petrolewicz Bolesław, Helpas Zygmunt, Nowak Henryk, Wrzak Michał, Dattner Ludwik, Jus Ludwik, dr Kucharski Karol, Zabystrzan Paweł, Abend Józef, Krzaklewski Stanisław, Mizerski Czesław, Gruenbaut Aleksander, Czarnik Stanisław, Język Emil, Jeleń Jan, Neuhoff Jan, Zajączkowski Stanisław, Korkiewicz Kazimierz, Laskowski Czesław, Zabrzewski Jan, Pelatyński Julian, Bieniarz Ludwik, Wyrostek Józef, Kupka Leopold, Grodzicki Franciszek, Lubik Maryan, Mazur Władysław, Kubrycht Witold, Skozobut Kazimierz, Turnheim Saul P., Dąbrowski Józef, Karst Emil, Bandler Leon, Randki Tadeusz, Kaszolik Józef, Wróblewski Maryan, Kokol Franciszek, Łazarów Władysław, Wawrzylewicz Rudolf, Jakubiec Laurenty, Przaczek Robert, Osełek Józef, Heilman Józef, Karzycki Jan, Bańkowski Henryk, Franta Emanuel, Zabłocki Jan, Drzewicki Jan, Possinger Franciszek.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 21 lipca 1919.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne		
4½% listy zast. Banku kraj.	113'75	114'75
4% listy zast. Banku kraj.	108'75	109'75
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	110'—	111'—
Tranzakcya		110'50
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	115'50	116'50
4½% listy zast. Banku hipot.	109'50	110'50
Tranzakcya		110'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	106'—	107'—
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	109'—	110'—
Tranzakcya		109'50
4½% listy zast. gal. ziem. Banku kred.	106'50	107'50
Waluty:		
Marki polskie	182'—	189'—
Tranzakcya	184'90	185'—
Marki polskie drobne	177'—	184'—
Marki niemieckie	215'—	225'—
Tranzakcya	220'—	218'50
Marki niemieckie drobne	194'—	200'—
Tranzakcya		196'—
Ruble duńskie	103.—	110'—
Franki francuskie (1000, 500, 100)	490'—	530'—
Franki francuskie drobne	440'—	490'—

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Większe mieszkanie poslądające zechce odstąpić jadalnię, kuchnię z przynależnościami i pokój umeblowany do wydawania obiadów domowych; dam czynsz i wikt podług umowy. Zgłoszenia pisemne pod „Jadalnia" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 7545 1 4

Kamienica

III-piętrowa, z komfortem, dzielnica VI, do sprzedania na 4½% brutto. „Ekonomia", Kraków, ulica Dunajewskiego 2. 7548 1 3

Wynagrodzę

za wskazanie magazynu w okolicy ul. Dietlowskiej. — Zgłoszenia pod „Wynagrodzenie" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7550 1 5

Poszukuje się

kilka większych ubikacyj w obrębie Krakowa, na fabrykę. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod 7349. 7549 1 3

Automobil osobowy

4-siedzeniowy, 24 HP, z gumami i 2 kołami gumowemi, resorowemi, marki Studebaker, w dobrym stanie, do sprzedania. Zgłoszenia pod „Auto 25" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. 7547 1 3

Emeryt

bardzo poważny, zdolny, energiczny, bardzo dobry rachmistrz, mogący złożyć większą kaucyę, poszukuje zajęcia biurowego, magazyniera, kasyera w poważniejszej firmie lub instytucyi publicznej. Zgłoszenia pod I. S. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6860 3 3

W pryw. gimnazyum realnem im. St. Jaworskiego

(z prawami szkół publicznych)

w Krakowie (Rynek l. 17)

przyjmuje się wpisy na rok 1919/20 od 25 czerwca b. r.

Egzamina wstępne do kl. I odbywać się będą po 25 czerwca, o godz. 8 rano. 6905 5 5

Bardzo wysokie wynagrodzenie

dam za wyszukanie lub odstąpienie mieszkania, składającego się z 2 do 5 pokoi i kuchni. Zgłoszenia przyjmuje się w sklepie Zukra, Podgórze, ul. Kalwaryjska 14. 6971 2 3

Karlsbad hotel-pensyonat Kaiserbad

naprzeciw Domu kąpielowego (Kaiserbad) — dom pierwszego rzędu — przepiękne położenie, nowoczesny komfort, pokoje z pensyą lub odrębnie. Bliższych szczegółów w polskim języku udziela 6968 5 10 Zarząd.

Pudełka z pasty

płaci 30—50 h za sztukę, odbiór każdej ilości w biurze fabryki pasty M. Nurka, Kraków, ul. Karmelicka l. 12, I p. 6329 9 10

Mydła

wysoko procentowego poszukuje Pralnia „Tęcza", Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 6868 3 5

Auto osobowe

wynajmuje się na godziny i tury. Informacye udziela Salon mód „Nina", ul. Karmelicka 9. 6849 3 5

Powozy półkryte

wózki, wolant, kareta, omnibus i t. p. do sprzedania, kupuje także i przyjmuje w komis. Kraków, ul. Zwierzyniecka 37. Skład powozów. 6755 7 5

Kupuję garderobę

męską, używaną, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie do L. Schmanna, Kraków, ul. Szeroka 22. 7077 8 20

E IX 455/18/9. 6949 3 3

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 30 lipca 1919 r. w tutejszym Sądzie przy ulicy św. Jana l. 22, II piętro, Nr biura 48, licytacya realności l. wł. 580 ks. grt. gm. kat. Kraków, Dz. VII, składającej się z parceli bud. L. 370/8 powierzchni 415·5 m kw.

Wartość szacunkowa tej realności 41.650 K.

Najniższa oferta 27.700 K.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy cyw., Oddział IX. Kraków, dnia 27 maja 1919 r.

Prawnik zdolny, dobry korespondent, biegły w języku polskim, niemieckim i ruskim, znający się na prowadzeniu biura, poszukuje posady sekretarza, doradcy prawnego lub kierownika biurowego we większem przedsiębiorstwie przemysłowem. Zgłoszenia pod Gorliwy 30 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7136 4 3

Słuchaczka filozofii

(izr.) poszukuje na czas wakacyi korepetycyi z zakresu gimn.-real., liceum, oraz szkół wydziałowych (chętnie na prowincyi). Zna język niem. i francuski w piśmie i słowie. Zgłoszenia pod „Er." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7149 3 3

Zamienię ładnie położone mieszkanie w Warszawie, składające się z 5 pokoi z elektr. oświetleniem, łazienką i kuchnią gazową, na mieszkanie w Krakowie o tej samej ilości pokoi, lub też o 4 pokojach, ewentualnie na małą willę. Zgłoszenia listowne przyjmuje z grzeczności F. Marszał, Kraków, ul. Jabłonowskich 6, I p. 7226 2 2

Folwarczek

mający dom duży, murowany, budynki gospod., duży ogród i przeszło dwadzieścia morgów pola w jednym kawałku, koło domu, w Białej, do zamiany na taki sam, lub trochę mniejszy (za odpow. dopłatą), w Tarnowie, Jaśle lub Bochni. — Bliższa wiadomość: apteka M. Gancarza w Białej. 7212 2 3

PIEC ŻELAZNY hotelowy, cukierniczo-restauracyjny, 250, 110 ctm., wagi 12 ctwm., mało używany, do sprzedania. Hel. Lassociński, Kraków, ul. Topolowa l. 15. 7225 3 3

Dając lokal

z 4 frontowych ubikacyj w śródmieściu i odpowiedni kapitał, przystąpię jako spólnik do korzystnego interesu handlowo-przemysłowego lub wynajmę lokal. Zgłoszenia pod „Lokal" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7190 3 6

Okazyjnie do sprzedania w całości lub częściowo kilka furgonów

desek

¾ cala (20 mm) grubych, 4, 5 i 6 m długich. Wiadomość w Krakowie przy ulicy Bernardyńskiej 10, parter, na prawo (Telefon 3493). 7189 3 3

Kierownik tartaku

z długoletnią praktyką we wszelkiego rodzaju manipulacyi drzewnej, najdoskonalej obeznany z prowadzeniem ksiąg i korespondencyą polsko-niemiecką, z rutyną w pertraktacyach kupieckich, z dobremi świadectwami, poszukuje posady za stałą pensyą lub przedstawicielstwa przedsiębiorstwa za prowizyą. — Zgłoszenia pod „Tartak" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7035 3 3

Do zajęć biurowych

potrzebna panna w wieku lat 18—25. — Pierwszeństwo dla znającej dobrze język niemiecki i piszącej na maszynie. Zgłoszenia pod 6890 przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6890 2 0

Dwa wagony

desek na podłogi, heblowanych, 4 cm grubych, o łącznej kubaturze około 47 m³, loco wagon stacya Cieszyn, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod R. E. 330. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7170 3 3

Wszelkie roboty

wchodzące w zakres kuśnierstwa, przyjmuję po cenach przystępnych.

Salomon Buchbinder Kraków, ul. Krakowska l. 3, I p. 7093 2 8

Beczki próżne

ze smaren amerykańskiego, olejów maszynowych i nafty, zakupuje firma **Jan Godzicki w Krakowie ul. Dietlowska l. 30.** 7124 3 3

Maź do wozów

i krem do bucików we wszystkich barwach, najlepszej jakości, poleca beczkami fabryka wyrobów chemicznych R. Zagórskiego w Białej-Lipnik, ul. Główna l. 19. 7091 3 3

2000 K

lub i więcej dam za wyszukanie dwóch, względnie trzech pokoi, przedpokoju i kuchni z urządzeniem, lub bez urządzenia, w Krakowie od 1 września 1919 roku dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „E. E." 7138 2 2

Odpady tartaczne

(obrzynki) niesortowane, do sprzedania wagonami, loco stacya Rozwadów lub Kępa (koło Rozwadowa). Oferty przesłać do Dyrekcyi państwowego przedsiębiorstwa eksploatacyi lasów w Rozwadowie n/S. 7183 3 3

Do egzaminów

wszelkich, z zakresu szkół średnich przygotowuje grono pedagogów. Zgłoszenia listowne: ul. Szpitalna, mleczarnia miejska. 7471 2 2

Kuźnie polowe

nożne, 60×80 cm, oddzielnie i hurtownie do nabycia w ślusarni Józefa Pogorzelskiego, Kraków Grzegórzki, ul. Chodkiewicza l. 176. 7419 2 10

Pokoju kawalerskiego

umeblowanego, przy solidnej rodzinie, ewentualnie z wiktem całkowitym lub częściowym, poszukuje starszy urzędnik państwowy. Zgłoszenia: Schiffler, Kraków, ulica Podzamcze 30. 7381 3 3

Sprzedam

z powodu wyjazdu materace, fotelki, prześcieradła, pierzynkę, poduszkę, kostium damski, kapelusz filcowy, modny, oraz nuty do wyższej muzyki i książki. Ul. Lubicz l. 22, I p., of., od godz. 11—12 i 4—6, drzwi na prawo. 7354 3 3

Apteka

w zachodniej Galicyi, do sprzedania. Zgłoszenia: Kraków, ul. Czarnowiejska l. 25, parter. 7339 3 3

Worków

jutowych, nowych i starych, w każdej ilości dostarcza **Jakób Janczalik, Kraków,** ul. Dwernickiego l. 3. 7335 3 5

Biegła maszynistka

władająca językiem polskim i niemieckim, z bardzo ładnem pismem, poszukuje dobrej posady zaraz. Ul. Radziwiłłowska l. 8 B. parter, u p. Tomaszewskiego, od godz. 4—6 po południu. 7329 2 2

Poszukuje się

korepetytorki lub korepetytora na wieś dla przygotowania przez wakacye jednej uczenicy do egzaminu z 5 kl. licealnej. Zgłoszenia: Dwór Polanka Wielka pod Oświęcimem. 7314 3 3

2.000 K

dam za wyszukanie mieszkania z 2 lub 3 pokoi z kuchnią i komfortem (bez mebli). — Zgłoszenia pod **„Bezdzietne małżeństwo"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7307 2 3

Koncypient

rutynowany, z prawem substytucyi, poszukuje posady. Dr Frenkel, Szczakowa, szklarnia. 7304 4 5

Zdolny kowal

lat 43, żonaty, ze świadectwem wyzwolin i długoletniemi świadectwami, szuka posady we dworze jako majster. Zgłoszenia: Stanisław Idźć, Wróżenice, p. Kocmyrzów. 7241 3 3

POTRZEBNI SĄ

kierownik, gospodyni rutynowana, ekspedyentki, kawiarki, do większej restauracyi kolejowej. Zgłoszenia: Biuro Rozalii Krassuskiej, Kraków, ul. Jagiellońska l. 9. 7228 2 2

Do sprzedania

kamienica 2- i 3-piętrowe, w pobliżu plant, oraz 2-piętrowa z komfortem, przy plantach, także do ewent. zamiany na większą z komfortem. Zgłoszenia listowne bez pośrednictwa pod **A. P.,** ul. Karmelicka l. 39, parter. 7164 4 3

Obrazy:

Matejki, Gersona, Żmurki, Szermentowskiego, Siemiradzkiego, Ajdukiewicza, Malczewskiego, Kossaka, Wyczółkowskiego, Fałata; obrazy starej szkoły holenderskiej, francuskiej, włoskiej i kilka znakomitych miniatur. Oglądać można od godziny 10 do 6 wieczór: ul. Pijarska l. 9, I piętro, na lewo. 6441 5 5

„AURORA"

Polskie Towarzystwo dla importu-eksportu

Spółka z ogran. por.

w Krakowie, Podzamcze l. 3

dostarcza wszelkich towarów z zagranicy, a to. maszyn rolniczych, budowniczych, motorów, maszyn do pisania i t. d., wszelkich towarów galanteryjnych, perfumeryj, artykułów chemicznych i technicznych, towarów kolonialnych, bławatnych, konfekcyi i obuwia franco Polska po nader zniżonych cenach. 7388 2 3

— Płatne w polskiej walucie. —

Biuro spedycyjno-przewozowe

„SPEDOPOL"

Kraków, ulica Floryańska l. 25

uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycye kolejowe w kraju i za granicę. Rozwózka towarów oraz przewóz mebli. Własne składy towarowe i piwnice transito. Pośrednictwo w uzyskaniu pozwoleń na przywóz i wywóz towarów. Rewizya i odprawa celna. 7133 5 10

Posady nauczycielskie na Wołyniu.

Straż kresowa ogłasza, że potrzebuje 150 nauczycieli ludowych na Wołyń (powiaty: kowelski, włodzimierski, częściowo łucki). Warunki materyalne: 400 mk. miesięcznie, opał, mieszkanie i 2 korce żyta rocznie. Kandydaci muszą wykazać się świadectwem z ukończenia seminaryum lub odpowiednią praktyką. Oferty wraz z odpisami świadectw, należy nadsyłać do biura Straży kresowej (Lublin, ul. Szopena 15) najpóźniej do dnia 15 sierpnia r. b. 7106 3 3

MORELE I MALINY

zakupujemy.

Oferty prosimy przedkładać **Polskiemu Towarzystwu Handlowemu T. A., Kraków,** ul. Sławkowska 1. 7460 2 8

Magistrat miasta Będzina

poszukuje kupna

porfirowych i granitowych pieńków brukowych

formatu czterokątnego i podłużnego. Oferty z podaniem ilości, wymiaru i ceny przyjmuje magistrat m. Będzina. 7028 2 3

FARBY „PALATYN", „A. B. C."

wysyła po cenach fabrycznych

Dom handlowy J. Leserkiewicz, Kraków, Rynek 11.

Filia: Rzeszów, Rynek 21. 6942 3



„METAX"

ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE OSZCZĘDN. (½-WATTOWKI)

I materyał instalacyjny elektr.

Generalny zastępca na Polskę:

Henryk Dortheimer

Kraków, ul. św. Tomasza Nr 8, II. p.

Również polecam Szan. Odbiorcom:

1) Lampy karbidowe **(tanie, efektowne światło),**
2) Karbid w puszkach (każdą ilość),
3) Latarki elektryczne kieszonkowe w 4 modelach,
4) Żelazka i kuchenki elektryczne na wszelkie napięcia,
5) Żelazka na węgle pierwszej jakości w 2 modelach,
6) Obcążki uniwersalne, stalowe; tanie,
7) Zapalniczki benzynowe w 4 modelach, najnowsze wzory,
8) Młynki do wymiału zboża (śrutowniki),
9) „Oroszlan", ręczny aparat do prania bielizny. **Epokowy wynalazek,**
10) „Asta", trwałe pasy transmisyjne,
11) Uszczelnienia do celów technicznych (Gen. zastępstwo **fabryk Epplera),**
12) Angielskie tajne kasy (schowki) ogniotrwałe. Tanie! U nas nieznane! **Schowek bankowy zupełnie zbyteczny.** Prospektem służę na żądanie. Informacyj udzielam chętnie!
13) **Motory benzynowe, gazowe, ropne, system Diessl'a,** wielkości 20 do 1000 siły koni. Specyalność: Oryginalne motory marki „Otto", pędzone benzyną, benzolem, naftą, gazem, naftaliną i t. d. **Zastępstwo fabryk Langen & Wolf.**

Zamówienia uskutecznia się odwrotnie. Zastępcy poszukiwani.

Przyjmuje się zdolnych agentów. Zgłoszenia codziennie między godziną 12—1 oraz 6—7 w biurze generalnego zastępcy. 6951 3 0

ZAKŁAD KRAWIECKI Stanisława Mruka

przy ulicy Zwierzynieckiej l. 25

wykonuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres krawiectwa cywilnego i wojskowego.

Wykonanie nadzwyczaj gustowne i staranne w krótkim terminie, po cenach bardzo przystępnych. 6074 3 3

„ROZGŁOS".

Artysta-malarz projektuje: Afisze, ogłoszenia ilustrowane do tramwajów, dzienników, godła sklepowe, dekoracye wewnętrzne i zewnętrzne (portal) i t. d.

Zgłoszenia: **Powielarnia krakowska, Kraków, Gołębia 3.** 6954 3 6

Krakowski Zakład czuwania i ochrony

Kraków, Rynek gł. 22

zawiadamia, że oprócz działu **„czuwania nocnego"** zorganizował

dział czuwania nad mieszkaniami prywatnemi w dnie świąteczne.

Wyjaśnień udziela ustnie i pisemnie Krakowski zakład czuwania i ochrony, Kraków, Rynek gł. 22. 6829 2 3

Ramki pod dachówki

wykonuje najdokładniej i szybko w większych ilościach elektryczna fabryka dla obróbki drzewa

K. Cukiermana

Kraków, Miodowa 42. 7432 2 2

„Ordinatorium sexuologicum",

poradnia D-ra Stanisława-Kurkiewicza,

lekarza-specyalisty

w Krakowie przy ul. Batorego 20.

Zakres działalności tej Poradni obejmuje wyodrębnienie różnych chorób wewnętrznych (płucnych, sercowych—błednicy—otyłości—i t. p.) wzgl. nerwowych na osobną, nową, gałąź praktyki lekarskiej w dziedzinie życia płciowego, nazwaną „PŁCIOWNICTWO" czyli „SEKSUOLOGIA". Choroby weneryczne i choroby kobiece wyłączone.

Rozpoznawanie choroby i prowadzenie leczenia opierają się na uwzględnianiu takich czynników jak: psychoanaliza, otrzymane wychowanie obyczajów i doznane przejścia życiowe, dane cielesne (antropologiczne) i duchowe (psychologiczne), i t. p. — Leczenie jest okresowem. Luźnych porad nie udziela się. 6281 6 0

Spokój nerwów —

poznanie nadzwyczaj ważnej dziedziny codziennego życia u siebie i u otoczenia — poznanie **podstawy korzystnego małżeńskiego** pożycia — i mnóstwo **innych** podobnych, **obecnie** nadzwyczaj ważnych, korzyści — uzyska każda osoba, która przestudyuje cykl prac **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego, p. t. „Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem".

Całość z 6-ciu prac, będąca już na wyczerpaniu, kosztuje **32 kor.** Do nabycia u autora: **Kraków, ul. Batorego 20.** Zamówienia za zaliczką uwzględnianemi nie będą. 6282 6 0

Zawiadomienie.

Zwracamy uwagę P. T. Kupcom, że wyłączną sprzedaż naszych wyrobów: mydeł toaletowych marki **„Rekord"** na całą Galicyę i Śląsk Cieszyński oddaliśmy firmie 5739 0 10

BENO URBACH

w Krakowie, Krakowska l. 26.

Zarząd warszaw. perfum. chem. fabryka „Rekord"

K. Dziewicki.

Zawiadamiam, iż mydła toaletowe znanej dobroci marka **„Rekord"** wskutek powyższej wyłącznej sprzedaży można nabywać u mnie i za mojem pośrednictwem. — Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą. 5740 0 10

Beno Urbach

hurtowny skład perfum i kosmetyków.

Kraków, Krakowska l. 26.

DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY i przedsiębiorstwo przewozu mebli

Goldlust i Ska

Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 3. Telefon 58. 7215 3 3

Filie: Wiedeń, Szczakowa, Nadbrzezie. Zastępstwa: Paryż, Warszawa, Łódź, oraz we wszystkich większych miastach zagranicy. Obejmuje przesyłki i wysyła w zbiorowych wagonach z Wiednia, Pragi, Pilzna i Karlsbadu do całej Polski. Własne magazyny towarowe.

Zdolna pianistka

z egzaminem państwowym, udziela lekcyi. Reflektuje ewentualnie na stałą posadę. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Lekcye". 7467 2 2

Zamienię

mieszkanie, złożone z 3 pięknych pokoi, kuchni, łazienki (gaz, elektryka) i przynależytościami w śródmieściu na większe, choćby dalej położone. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje firma rolnicza Ernest Bahlsen, ul. Karmelicka l. 23. 7428 2 3

Za wyszukanie

lub odstąpienie mieszkania z 2—4 pokoi z komfortem w obrębie starego Krakowa **ofiaruję wagon dobrego węgla** z dostawą na miejsce. Zgłoszenia pod „H. B." do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 7421 2 3

Maszyna do pisania

oryginalny, amerykański fabrykat, marka **„Royal Standard"**, pisownia polsko-niemiecka, 3 zapasowe taśmy, w doskonałym stanie do sprzedania. Krakowskie Biuro handlowe, ul. Floryańska l. 9, I p., od godz. 10 do 12 przed południem 7426 2 3

Miejskie gimnazyum

w Kaliszu

poszukuje na 1 września nauczycieli do języka polskiego, niemieckiego, francuskiego, łaciny, matematyki i przyrody. Warunki i normy płac szkół rządowych. Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw, życiorysu, ew. referencyi i fotografii należy nadesłać do dyrekcyi szkoły. 7414 2 3

Kloce do tarcia

w większych partyach przyjmuje Dyrekcya państwowego przedsiębiorstwa eksploatacyi lasów w Rozwadowie. Ładownia kolejowa przy tartaku. 6967 3 6

Przedsiębiorstwo przemysłowe

(udziałowe), w Krakowie, dobrze rozwinięte, poszukuje (ewent. jako spólnika) inżyniera, któryby mógł projektować urządzenia do zaopatrywania w wodę. Zgłoszenia pod „Rzetelny interes" przyjmuje Administr. „N. Reformy" do 20 lipca b. r. 6972 3 3

Dysponent

możliwie z działu drogisty, jest potrzebny do poważnego domu handlowego w Bielsku-Białej. Pensya 800 K miesięcznie i więcej. Warunki: zupełna znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie (znajomość rosyjskiego i rusińskiego pożądana), samodzielny korespondent, rutynowany bilansista, nieposzlakowany charakter. — Zgłoszenia pisemne pod **„Dysponent 7960"**, Hotel Kaiserhof, Bielsk-Biała. 6716 3 3

Ozdoby wojskowe,

Maciejówki,

Kompletne umundurowania P. T. Oficerów poleca pierwszorzędny zakład uniformowy

A. Bross, Kraków, ul. Floryańska l. 44, tuż obok Bramy Floryańskiej — tel. 3269. 83 23 0

Kupuję garderobę

męską, damską, bieliznę, oraz meble. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie do Szpota, Podgórze, ul. Salinarna l. 5. 6711 11 15

Wdowiec

(2 dzieci), w średnim wieku, nauczyciel gimnaz. w Kongresówce, ożeni się z bezdzietną wdową (do 38 lat), osobą dobrego charakteru, sympatycznej powierzchowności, materyalnie niezależną. Nieanonimowe zgłoszenia do 10 sierpnia pod adresem: „Nauczyciel" poste restante Kraków, dla okaziciela kwitu inseratowego. 7552

Panna

inteligentna

Polka, gospodarna, przystojna, z posagiem, na stanowisku, z dochodem rocznym kilkanaście tysięcy koron, nawiąże korespondencyę w celu matrymonialnym z mężczyzną w średnim wieku, o prawym charakterze, na poważnem stanowisku. — Zgłoszenia pod **Fortuna 8.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6155 3 3

Wdowiec z dziećmi

(izr.) lat 41, urzędnik, zamożny i sympatyczny, poślubi młodą, bezdzietną wdowę lub rozwódkę. Reflektuję tylko na osobę przystojną, intel., i o bardzo dobrych zaletach serca. Dokładny opis wraz z fotografią, którą pod słowem honoru odwrotnie odeślę, upraszam przesłać pod **„Szczęście 25. V."** do Admin. „N. Reformy". 6915 3 3